



BIEGACZOM POGODA NIESTRASZNA \13



MISTRZ POLSKI KONTRA WIDZEW \14

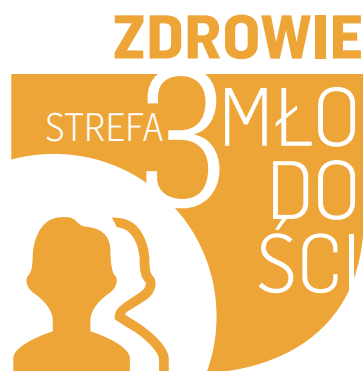


Z ELBLĄGA STOMIL WYWIÓŻŁ REMIS \15

ŚRODA
|24|04|2024|

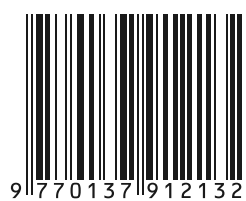
DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



JEST WYROK DLA GRABARZA Z ELBLĄGA

ISSN 0137-9127



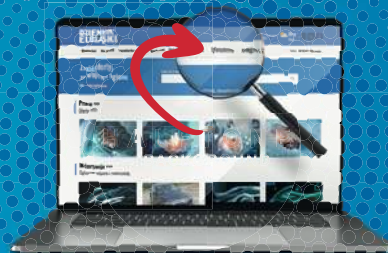
17



9 770137 912132

NOWY WNIOSEK, WIĘCEJ
NOWYCH TRAMWAJÓW \4WIEMY, CO Z WIELKIM
PARKIEM ROZRYWKI
W ŁUTYNÓWKU \5ÓSMOKLASIŚCI IDĄ
DO GIETRZWAŁDU \7PRACĘ MA
WE KRWI \9

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA ZOBACZY JE PONAD 1 000 000 OSÓB

[DZIENNIKELBLASKI.PL/OGLOSZENIA](http://dziennikelblaski.pl/ogloszenia)DZIENNIK
ELBLĄSKI

SUNAK I STOLTENBERG W POLSCE. LONDYN STAWIA NA OBRONNOŚĆ

Dzisiejsze ogłoszenie kolejnego pakietu wsparcia – amunicji, obrony przeciwlotniczej i innych możliwości odpowiedzi na ataki – pokazuje ogromne zaangażowanie Wielkiej Brytanii w pomoc Ukrainie – ocenił wczoraj w Warszawie sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Wczoraj premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak oraz sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, przy okazji wizyty w Polsce, odwiedzili 1. Warszawską Brygadę Pancerną im. gen. Tadeusza Kościuszki.

Na konferencji prasowej Rishi Sunak poinformował, że Wielka Brytania zwiększy wydatki na obronność do 2,5 proc. PKB do 2030 roku.

Stoltenberg podkreślił, że Wielka Brytania jest jednym z kluczowych sojuszników w ramach NATO i ma ogromny wkład w bezpieczeństwo. Dodał, że Wielka Brytania przewodzi siłom Sojuszu w Estonii, a jej samoloty strzegą przestrzeni powietrznej.

– Zjednoczone Królestwo znajduje się także w sercu ćwiczeń Steadfast Defender, które w tej chwili się toczą. Te ćwiczenia w tej chwili angażują ponad 16 tys. osób personelu wojskowego Wielkiej Brytanii – mówił szef NATO.

– Chciałbym potwierdzić ogromną rolę, jaką gra Wielka Brytania w naszym Sojuszu – zaznaczył Stoltenberg.

– Kiedy doszło do nielegalnej, bezprawnej aneksji Krymu, właśnie Wielka Brytania jako pierwsza zaoferowała szkolenia i wsparcie wojskowe Ukrainie. Po pełnoskalowej inwazji (Rosji) w 2022 r. właśnie Wielka Brytania zaoferowała kolejne szkolenia dla żołnierzy ukraińskich i przekazała wartość miliardy funtów pomoc wojskową. Dzisiejsze ogłoszenie kolejnego pakietu wsparcia – amunicji, obrony przeciwlotniczej i innych możliwości odpowiedzi na ataki – pokazuje ogromne zaangażowanie Wielkiej Brytanii w pomoc Ukrainie – ocenił Stoltenberg.

Sunak podczas wizyty w Polsce podkreślał, że jako premier musi mieć na uwadze bezpieczeństwo brytyjskich obywateli i obywaterek, a może to robić dzięki ofiarnej służbie żołnierzy, którzy są gotowi swoje bezpieczeństwo poświęcić w obronie wartości.



Fot. PAP

Od lewej: Rishi Sunak, Donald Tusk, Jens Stoltenberg

Wskazywał na zagrożenie płynące z działań krajów takich jak Rosja, Iran i Korea Północna, które mają dostęp do zaawansowanych technologii. Mówił, że coraz częściej trzeba mierzyć się z atakami hybrydowymi i z dezinformacją. Brytyjski premier podkreślał, że w tej sytuacji konieczne jest przygotowanie się do obrony.

Rishi Sunak podkreślił, że oczywiste jest,

że Wielka Brytania zawsze była częścią NATO. – Oczywiście to, że mamy inwestycje i to, że mamy potencjał nuklearny odstraszający, to jest niejako podstawą naszego bezpieczeństwa. (...) Teraz oczywiście wszystkie zwróciły się na Bliski Wschód, ale nie możemy zapominać o sytuacji w Europie, o tym, co się dzieje na naszym kontynencie i o tym, co się

dzieje z rosyjską agresją – ocenił szef brytyjskiego rządu.

– JEŻELI PUTINA NIE ZATRZYMYMY W TEJ CHWILI, TO KAŻDY KOLEJNY KROK BĘDZIE KOSZTOWAĆ NAS ZNACZNIE WIĘCEJ, DLATEGO MUSIMY INWESTOWAĆ W SIŁĘ ODSTRASZANIA PO TO, BY PUTIN NIE ZATRIUMFOWAŁ – POWIEDZIAŁ SUNAK.

Jens Stoltenberg zaznaczył, że silne NATO jest dobre dla Europy, ale jest też czymś bardzo korzystnym dla Stanów Zjednoczonych. Jak dodał, niezależnie od tego, jaki będzie wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, pozostaną one jednym z najważniejszych i najbardziej lojalnych sojuszników.

– W interesie Stanów Zjednoczonych jest to, by NATO było silne, bo to są dziesiątki partnerów, dziesiątki sojuszników, dzięki

temu Stany Zjednoczone też są bezpieczne – mówił Stoltenberg.

Przypomniał, że Stany Zjednoczone to 25 proc. światowego PKB, które razem z innymi sojusznikami NATO stanowi wartość 50 proc. światowego PKB. – Pamiętajmy o tym, że dzięki Stanom Zjednoczonym NATO jest silniejsze, ale też dzięki NATO Stany Zjednoczone są silniejsze i bezpieczniejsze – zaznaczył.

Dodał, że jest przekonany, że Stany Zjednoczone pozostaną zaangażowanym sojusznikiem NATO. – W kongresie amerykańskim i w społeczeństwie amerykańskim rola NATO jest postrzegana jako bardzo ważna – podkreślił Stoltenberg.

Wskazał, że krytyka ze strony Stanów Zjednoczonych, nie tylko ze strony Donalda Trumpa, ale też ze strony „innych postaci na scenie amerykańskiej, to nie była tak naprawdę krytyka wymierzona w sojuszników NATO”.

ŹRÓDŁO: PAP

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

**Waldemara
Boruszewskiego**

Kierownika Biura

ds. Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego
w Urzędzie Marszałkowskim
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
i Pełnomocnika Marszałka
ds. Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego
w latach 2007-2016.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

W imieniu Członków

Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek Marcin Kuchciński

673240p1-a -P

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 12:30, 14:30, 15:15, 17:30, 18:15, 20:45

ABIGAIL / napisy: 14:20, 17:00, 19:30

PRZYSIĘGA IRENY / napisy: 20:30

CIVIL WAR / napisy: 15:45, 18:45, 21:15

GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM /

dubbing: 12:10, 14:45

GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM /

napisy: 17:15

OMEN: POCZĄTEK / napisy: 13:00, 17:45

DIUNA: Część druga / napisy: 20:00

KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat /

dubbing: 12:20, 15:30

CZERWONE MAKI: 13:15, 19:45

ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat:

11:45, 14:00

PERFECT DAYS / napisy: 21:00
POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM
LODU / dubbing: 12:45
SZKOŁA MAGICZNYCH ZWIERZĄT.
TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA /
familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 16:15

AWANGARDA REPERTUAR

Joika - prod. USA, Polska: godz. 17.45

Back to Black. Historia Amy Winehouse

- prod. Wielka Brytania, USA: godz. 17.45

Latanie dla początkujących - prod.

Islandia, Wielka Brytania: godz. 18.00

Perfect Days - prod. Japonia, Niemcy:

godz. 19.30

Przysięga Ireny - prod. Kanada, Polska:

godz. 19.45

Back to Black. Historia Amy Winehouse

- prod. Wielka Brytania,

USA: godz. 20.00

24 KWIETNIA

**Stand up: Sebastian Rejent
- Mam autyzm**

Olsztyn

Sebastian, uzbrojony w unikalne autystyczne spojrzenie, odstania przed nami świat pełen absurdów i nieoczekiwanych obserwacji. Odbiegając od swoich wcześniejszych autobiograficznych występów, ten stand-up skupia się na ostrym, ale pełnym ciepła humorze obserwacyjnym. Przygotuj się na serię błyskotliwych spostrzeżeń i zabawnych anegdot, które pomogą Ci zobaczyć otoczenie w nowym świetle. „Mam autyzm” to nie tylko komedia, to zaproszenie do świata, gdzie inność jest źródłem niekończącej się inspiracji.

**Godz. 19.00, Galeria Sowa,
ul. Zamkowa 2.**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Werder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



JAK NA EMERYTURĘ, TO W LIPCU

W tym roku na emeryturę mogłoby przejść ok. 300 tys. Polaków, ale wielu dalej będzie pracować. A ci, którzy chcą przejść na zasłużony odpoczynek, zastanawiają się, kiedy to zrobić. Otóż najkorzystniej będzie iść w lipcu, bo można sporo zyskać.

Nasze składki zgromadzone na koncie w ZUS-ie, tak jak emerytury i renty, podlegają waloryzacji. W tym roku ten wzrost wyniósł 12,12 proc. (w ubiegłym roku 14,8 proc.) i o tyle od 1 marca wzrosły emerytury i renty. Dlatego kto mógł i złożył wniosek o emeryturę w lutym, sporo zyskał, bo dostał już wyższe świadczenie, a w kwietniu „trzynastkę”.

Jednak dużo więcej można zyskać, przechodząc nieco później na emeryturę, i to nie z powodu dłuższej aktywności zawodowej, choć dłuższa praca zawsze przekłada się na trochę wyższe świadczenie. Chodzi o roczną waloryzację kapitału, który zgromadziliśmy sobie na jesień życia w ZUS-ie, a więc o nasze składki na koncie emerytalnym, kapitał początkowy oraz składki na subkoncie.

Dlatego na emeryturę najlepiej przejść w lipcu, bo 1 czerwca ZUS zwaloryzuje nasze składki na koncie



emerytalnym, kapitał początkowy oraz składki na subkoncie. Nasze pieniądze urosną i dzięki temu nasza emerytura wyliczona w lipcu będzie wyższa.

Nie ma jeszcze wskaźników waloryzacji, ale wstępne wyliczenia wskazują, że waloryzacja składek i kapitału początkowego za 2023 roku może wynieść nawet 14,9 proc. A wpływ na ten wskaźnik ma inflacja z poprzedniego roku powiększona o realny wzrost składek, jakie wypłynęły do ZUS-u. To oznaczałoby drugą co do wysokości waloryzację od reformy systemu emerytal-

nego w 1999 roku. Wyższą waloryzację składek mieliśmy tylko w 2009 roku i było to 16 proc. Dla porównania w ubiegłym roku konta w ZUS-ie urosły o 14,4 proc., dokładnie o wskaźnik inflacji w 2022 roku.

Jednak waloryzacja składek na subkoncie, która wylicza się nieco inaczej, będzie sporo niższa. W ubiegłym roku wskaźnik waloryzacji wyniósł 9,2 proc. Teraz ocenia się, że wzrost składek na subkontach emerytalnych zgromadzonych na koniec 2023 roku będzie w granicach 7,9-8,2 proc.

Ile można zyskać?

Jak to przełoży się na emeryturę? Weźmy mężczyznę, który ma na koncie w ZUS-ie ok. 1,1 mln zł, w tym ok. 200 tys. zł na subkoncie. Dla jasności: takich osób, którzy mają na koncie w ZUS-ie milion złotych i więcej, wbrew pozorom nie ma zbyt wielu, ale milion działa na wyobraźnię i ułatwia matematykę.

Jeśli nasz milioner kończy w kwietniu 65 lat i tego miesiąca chce przejść na emeryturę, czyli ma 65 lat i 0 miesięcy, to jego kapitał w ZUS-ie zostanie podzielony przez 218,9 miesiąca, czyli oczekiwane dalsze trwanie życia. To wynika z tablic średniego dalszego trwania życia Polek i Polaków, które są podstawą dla ZUS-u do wyliczania emerytur od 1 kwietnia tego roku do 31 marca przyszłego roku. A to oznacza, że jego emerytura wyniosłaby 5 025 zł z brutto.

Jeśli złoży wniosek w lipcu, to w czerwcu jego kapitał urośnie o wskaźniki

waloryzacji. Załóżmy, że te prognozy się potwierdzą i będzie to 14,9 proc. dla składek i kapitału początkowego oraz 8 proc. dla subkonta; po przeliczeniu kapitał w sumie będzie większy o ok. 150 tys. zł. Jak to przełoży się na lipcową emeryturę? W tym przypadku kapitał, który wynosi już 1,250 mln zł, trzeba podzielić przez 216,8 miesiąca (dla wieku 65 lat i 3 miesiące) i emerytura wyniesie 5765 zł. A więc senior zyska ponad 700 zł. Oczywiście im większy kto ma kapitał, tym zysk większy.

Trzeba zastrzec, że są to tylko arytmetyczne wyliczenia, bo zakładamy, że nie wpływają chociażby kolejne składki na konto emerytalne. Emerytura to sprawa indywidualna, dlatego nim złożymy wniosek, warto pójść do ZUS-u i zapytać o swoją przyszłą emeryturę.

Od 1 marca najniższa emerytura w Polsce wynosi 1780,96 zł brutto, czyli 1620,67 zł netto. Bo trzeba

pamiętać, że od emerytury i renty odliczana jest zaliczka na podatek dochodowy i składka na ubezpieczenie zdrowotne, z tym że świadczenia do 2500 zł brutto są zwolnione z PIT.

Jednak żeby dostać tę minimalną emeryturę, trzeba osiągnąć nie tylko wiek emerytalny, ale też mieć odpowiedni staż pracy. Dla kobiet jest to 20 lat, a dla mężczyzn – 25 lat. I jeśli spełnia się te wymagania, to niejako z urzędu ma się zagwarantowaną minimalną emeryturę, nawet jeśli zgromadzony przez nas kapitał nie pozwala na wypłatę co miesiąc takiego świadczenia.

Niedawno ZUS podał wysokość przeciętnych emerytur w ubiegłym roku. Z raportu wynika, że przeciętna emerytura z ZUS w 2023 roku wynosiła 3389,51 zł brutto, a przeciętna wysokość nowo przyznanego świadczenia w 2023 roku to 3619,03 zł brutto.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

PRZEBUDOWA STACJI NA OSTATNIEJ PROSTEJ

Wielkimi krokami zbliża się finał modernizacji stacji Olsztyn Główny. Już w czerwcu podróżni będą mogli korzystać ze wszystkich czterech nowych peronów. Wcześniej, bo pod koniec maja, ma być gotowy tunel łączący dworzec z Zatorzem.

Modernizacja stacji Olsztyn Główny zbliża się do finału. Najwyraźniej kolejarzy chcą się z nią uporać jeszcze przed wakacjami, kiedy nie ma jeszcze tylu turystów. Zgodnie z zapowiedziami w czerwcu mają być gotowe już wszystkie cztery perony.

— Do przebudowanych i wygodniejszych peronów nr 3 i 4 już 9 czerwca połączą perony nr 1 i 2. Jest już konstrukcja nowych obiektów, a wykonawca montuje nawierzchnię. Ustawiane są także ławki i gabloty informacyjne — informuje Martyn Janduła z zespołu prasowego PKP PLK.

Równolegle trwają prace w nowym 140-metrowym przejściu podziemnym, który połączy dworzec i perony z Zatorzem.

Jak dodaje Martyn Janduła, zostały wykonane wszystkie segmenty tunelu, połączone już z budowanym dworcem. Wewnątrz tunelu trwają prace wykończeniowe. Wykonawca układa na ścianach płyty granitowe oraz instalacje elektryczne. Montowane są pierwsze schody ruchome — urządzenia są już w wejściu na peron nr 3 i 4. Instalowane są również windy.

Od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej powstało już przeszklone zadaszenie wejścia do tunelu, przy którym stanie wiata na 20 rowerów. Będzie też dojście do chodnika przy ul. Zientary-Malewskiej.

Tunel ma zostać udostępniony z końcem maja, ale ze względu na trwającą budowę dworca kolejowego wyjście w kierunku

pl. Konstytucji Trzeciego Maja będzie odbywać się przez peron nr 1.

Modernizacja stacji obejmuje też wymianę torów i rozjazdów. Gotowych jest ponad 26 km torów (z 28 km) oraz 114 rozjazdów (ze 116) wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną. Jednocześnie trwają prace przy nowej nastawni, z której dyżurni ruchu będą nadzorować ruch pociągów przez stację.

Obok trwa budowa nowego dworca kolejowego, który ma być gotowy w sierpniu, ale oddany do użytku nieco później, bo inwestycja musi przejść końcowe odbiory. Nowy dworzec ma trzy kondygnacje: jedną podziemną i dwie nadziemne. Swoim wyglądem będzie przypominać



for. Damian Strzemkowski

Modernizacja stacji Olsztyn Główny i budowa nowego dworca będą kosztować ponad pół miliarda złotych

minąć origami lub żagiel, co jest nawiązaniem do charakteru Warmii i Mazur.

To oznacza, że wreszcie Olsztyn doczeka się nowej stacji i przede wszystkim nowoczesnego dworca. Obie inwestycje pochłoną ponad pół miliarda złotych. Ale niestety nie zmieni się otoczenie koło

dworca. Dalej będzie stał stary dworzec autobusowy i opuszczony wieżowiec.

Spółka Retail Provider (która jest właścicielem dworca autobusowego) złożyła władzom Olsztyna propozycję dotyczącą tej nieruchomości. Wcześniej ustępujący już prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz mówił, że władze miasta,

chcąc uporządkować tę przestrzeń i dokończyć budowę centrum przesiadkowego, nie wykluczają zamiany gruntów ze spółką Retail Provider. Teraz sprawę miałby ewentualnie sfinalizować, oczywiście po wyrażeniu zgody na zmianę przez Radę Miasta, już nowy prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. Wcześniej Robert Szewczyk jako przewodniczący Rady Miasta zapewniał, że miastu zależy na dokończeniu zagospodarowania tego terenu.

— Ten obszar jest istotny, bo chcemy, żeby wokół węzła przesiadkowego, który już został wykonany przez miasto, żeby przy dworcu kolejowym, którego budowa trwa, przestrzeń była uporządkowana — stwierdził Robert Szewczyk.

ANDRZEJ MIELNICKI

WIĘCEJ NOWYCH TRAMWAJÓW

Jest szansa na większą liczbę nowych tramwajów. Do władz Olsztyna zwróciło się Centrum Unijnych Projektów Transportowych, informując, że dysponuje środkami na tę inwestycję. Zakup odbyłby się w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Władze Olsztyna planują kupić sześć nowych tramwajów. Wcześniej mowa była o trzech.

— Uznaliśmy, że w przypadku tylko trzech tramwajów nasza praca przewozowa transportem publicznym i wynikające z tego do osiągnięcia wskaźniki mogą być zagrożone. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że musimy zakupić jednak większą liczbę tramwajów. Założyliśmy przy tym zwiększenie częstotliwości kursów oraz zapewnienie — zwłaszcza w przypadkach niespodziewanych sytuacji lub awarii — dostępności taboru na dużym poziomie — mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

Nowe źródło na tramwaje

Zakup ma zostać sfinansowany z projektu dalszej modernizacji transportu publicznego z programu Polska Wschodnia.

Długość pojazdów określono maksymalnie do 34 metrów. Szerokość wskazano w przedziale od 2,4 do 2,5 metra. Jeżeli Olsztyn zdecyduje się na węższe niż dotychczas



Jest duża szansa na zwiększenie liczby nowych tramwajów i autobusów elektrycznych

eksploatowane tramwaje, to będzie wymagał od producenta zastosowania konstrukcji stałego poszerzenia podłogi na wejściach do pojazdu. Wysokość tramwaju, wraz z pantografem, będzie mogła wynosić maksymalnie 3,8 metra.

Pojemność tramwajów ma wynosić co najmniej 200 pasażerów na miejscach stojących oraz minimum 42 na miejscach siedzących.

Stolicy Warmii i Mazur w ramach programu Polska Wschodnia przydzielono 45 mln euro.

— Sytuacja jednak się zmieniła — mówi prezydent Grzymowicz. — Tramwaje zamierzamy kupić poprzez Centrum Unijnych Projektów Transportowych, które zwróciło się do nas z informacją, że dysponuje ono odpowiednimi środkami. To gwarantuje powodzenie tej transakcji.

Od 2007 roku, jako państwowa jednostka budżetowa, Centrum Unijnych Projektów Transportowych (czyli CUPT) kompleksowo wspiera beneficjentów w przygotowaniu i realizacji m.in. inwestycji drogowych, kolejowych i transportu publicznego.

— W tej sytuacji zakup tramwajów odbyłby się w ramach Krajowego Planu Odbudowy — dodaje Piotr Grzymowicz. — Dotacja jest bardzo wysoka, bo ma wynieść 80 proc. wartości całego zakupu. Chodzi o środki związane z ograniczeniem negatywnego wpływu na klimat, na zero emisyjne środki transportu. Ze swojej strony złożyliśmy deklarację, że kupimy te tramwaje.

Więcej na autobusy elektryczne

Taki rozwój sytuacji powoduje zmianę kolejnych

zamierzeń związanych z ekologicznym tramwajem. W planach jest także pozyskanie autobusów elektrycznych. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Olsztynie stoi przed dużym wyzwaniem, aby sprostać wymogom ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, uchwalonej w styczniu 2018 roku. Zgodnie z nią jednostki samorządu terytorialnego powyżej 50 tys. mieszkańców muszą zapewnić, aby do 1 stycznia 2028 roku co najmniej 30 proc. ich floty komunikacyjnej stanowiły autobusy zeroemisyjne.

W pierwszej kolejności władze Olsztyna chcą zakupić 10 takich pojazdów o standardowej długości oraz 10 autobusów przegubowych. Wszystkie mają być zasilane bateryjnie. Wraz z pojazdami zamówione będą ładowarki. Te mają znaleźć się w sześciu lokalizacjach.

— Środki w ramach programu Polska Wschodnia, które zamierzaliśmy wydać na zakup tramwajów, chcemy teraz przeznaczyć na zakup większej liczby autobusów elektrycznych — mówi prezydent Grzy-

mowicz. — Opracowano już wstępnie trasy przebiegu linii, które byłyby obsługiwane pojazdami elektrycznymi. Wzorem innych miast przyjęto założenie, że ten typ transportu w głównej mierze powinien przejeżdżać przez centrum miasta. Elektrobusy miałyby obsługiwać więc przede wszystkim trasy do Kortowa, Dajtek, Gutkowa i Zatorza.

Prezydent dodaje, że sprawa przyznania dotacji powinna rozstrzygnąć się do 26 kwietnia. Przygotowany przez władze Olsztyna propozycje przewidują także przebudowę i budowę przystanków oraz pętli autobusowych. Wśród zadań będzie wyposażenie przystanków w biletomaty i tablice informacji pasażerskiej, montaż kamer przystankowych oraz routerów 5G w pojazdach.

Ponadto przebudowanych ma zostać kilkanaście dojazdów do przystanków komunikacji miejskiej. Oznakowane zostaną ciągi piesze, zgodnie z Olsztyńskim Systemem Informacji Miejskiej.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztynska.pl

WILKI ATAKUJĄ, KOLEJNE ZAGRYZIENIA

Tylko w tym roku zgłoszono Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie ponad czterdzieści szkód wyrządzonych przez wilki na terenie naszego województwa. Zagryzły m.in. psa nowego burmistrza Gołdapi.

Populacja wilków w warmińsko-mazurskim szacowana jest na 160 osobników, ale inwentaryzacja była przeprowadzana wiele lat temu. W ostatnim czasie zwierzęta te były widziane m.in. w powiatach: kętrzyńskim, mragowskim, ostródzkim czy iławskim. Przed tymi drapieżnikami ostrzegały władze Olsztyna. — W społecznym wymiarze to mieszkańcy są wystraszeni. Ze względu na wzmożoną aktywność wilków radzimy mieszkańcom zachować ostrożność i przestrzegać podstawowych zasad bezpieczeństwa — apelował Robert Waraksa, burmistrz Olsztyna.

Przypomnijmy, że jeden z mieszkańców Olsztyna, jadąc samochodem, nagrał zwierzę idące przez miasto. Eksperci tłumaczyli, że był to wilk w trakcie tzw. dyspersji. To wędrówka wilka po opuszczeniu grupy rodzinnej w celu znalezienia własnego terytorium i niespokrewnionego partnera. W grupie rodzinnej nie ma szans na rozród, bo są tam tylko jego rodzice i rodzeństwo.

Problem wystąpił również na terenie gminy Dywity. Na kolonii we wsi Dąbrówka Mała wilk miał zagryźć psa; podobnie twierdzili też mieszkańcy wsi Kieźliny.

Wilki znów dają znać osobie. Przekonał się o tym

właściciel psa, który wyszedł na spacer pod Cerkiewnikiem. — Były to okolice lasu. Wiedząc, że nie ma w pobliżu ludzi, puścił psa luzem. Nagle z lasu wyłoniło się kilka wilków. Osaczyły zwierzę i zaatakowały. Były bardzo agresywne, pies nie miał szans na obronę — opowiada osoba znająca szczegóły zdarzenia.

Wilki zagryzły także psa Konrada Kazanieckiego, nowego burmistrza Gołdapi.

— Pies znajdował się na dworze. Pewnego dnia o godz. 6 nad ranem na posesję weszło kilka wilków. Zagryzły mojego psa — mówi Konrad Kazaniecki. — Niestety, ale takie

ataki zdarzają się coraz częściej i mieszkańcy zaczynają się obawiać o swoje bezpieczeństwo.

Przypomnijmy, że takie ataki powinny być zgłaszane do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nie dość, że nie wszyscy to robią, to zgłoszenia dotyczą głównie ataków wilków na bydło.

Jak wygląda sytuacja? — W 2024 r. (do 11 kwietnia 2024 r.) zgłoszono RDOŚ w Olsztynie 41 szkód wyrządzonych przez wilki na terenie województwa warmińsko-mazurskiego — informuje Justyna Januszewicz, rzeczniczka RDOŚ Olsztyn. Mieszkańcy nie powinni jednak mieć powodów do

obaw, ponieważ istnieją dwie teorie, które wysunuli eksperci. Pierwsza to taka, że wilk odłączył się od stada lub został odrzucony i przechadza się po okolicy w poszukiwaniu kolejnego. Druga, ta bardziej prawdopodobna, to taka, że jest to wędrujący wilk, na którego trasie pojawiło się miasteczko i musiał je pokonać, żeby udać się w wyznaczone miejsce. Są też sugestie dotyczące zasad bezpieczeństwa: unikać konfrontacji wilków z psami. Nie puszczać psów luzem w lesie i na terenach zabudowanych. Właściciele psów powinni zapewnić im odpowiednią opiekę i warunki, w których

są trzymane. Lepiej też zabezpieczać pojemniki na odpady: odpady spożywcze mogą przyciągać wilki i zachęcać je do odwiedzania siedzib ludzkich.

Wilki najczęściej unikają kontaktu z ludźmi; nawet jeśli zbliżają się do siedzib ludzkich, to jest to przejaw ich naturalnego instynktu, którym kierują się w poszukiwaniu jedzenia. Jednak wilki, podobnie jak każde inne dzikie zwierzęta, mogą zachować się nieobliczalnie, jeśli są wystraszone, chore lub zranione, a szczególnie wówczas, gdy zostaną oswojone — dokarmiane i przyzwyczajane do pobytu blisko siedzib ludzkich.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

E mocje związane z procedurami uzyskania pozwolenia na budowę parku rozrywki w Łutynówku są tak duże, bo skala inwestycji budzi wyobraźnię. Wystarczy przypomnieć, że docelowa powierzchnia parku, gdzie będzie zabudowa, wyniesie ok. 100 ha. Nie wszystkie planowane obiekty powstaną od razu. Przedsięwzięcie będzie powstawało etapowo, przez kilkanaście lat.

W trakcie dwóch pierwszych lat wybudowana zostanie infrastruktura, która obejmie ok. 20 ha. Finalnie park ma odwiedzać rocznie nawet 2 mln gości z całego świata. Tego gigantycznego wyzwania podjął się potentat na rynku odzieżowym, Grupa Ptaszka S.A., która podobny, choć mniejszy i kryty park, prowadzi już w Rzgowie pod Łodzią.

Do wglądu

Niezwykle przedsięwzięcie ma powstać w Łutynówku pod Olsztynkiem tuż nad jeziorem Wenyk. To urokliwe miejsce jest położone wśród pięknej przyrody na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej oraz na terenie specjalnego obszaru ochrony siedlisk w ramach sieci Natura 2000 Ostoja Napiwodzko-Ramucka. Nic więc dziwnego, że burmistrz Olsztynka zażądał od inwestora raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Jak niedawno informowaliśmy, po uzupełnieniach, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie wydała uzgodnienie tego ważnego dokumentu, które jest krokiem milowym do wydania zgody na budowę. Teraz dokumenty są wyłożone do wglądu w Urzędzie Gminy w Olsztynku, a mieszkańcy mają miesiąc na składanie swoich uwag lub zastrzeżeń do przedsięwzięcia.

Zajrzeliśmy do udostępnionej dokumentacji, żeby sprawdzić, jakie wymogi podczas prac i działania parku będzie musiał spełnić inwestor. Lista jest bardzo długa i obejmuje ponad 30 działań.

Ziemia, ptaki i woda

I tak według dokumentacji roboty ziemne pracownicy budowy będą musieli rozpocząć od zdjęcia wierzchniej warstwy ziemi,

raport RDOŚ



Tu powstanie największy rodzinny park rozrywki w Europie

WIEMY, CO Z WIELKIM PARKIEM ROZRYWKI W ŁUTYNÓWKU

OD KILKU DNI W URZĘDZIE GMINY W OLSZTYNKU KAŻDY MIESZKANIEC MA WGLĄD W DOKUMENTACJĘ PLANOWANEJ BUDOWY NAJWIĘKSZEGO RODZINNEGO PARKU ROZRYWKI W EUROPIE, KTÓRY MA POWSTAĆ W ŁUTYNÓWKU. ZNAMY LISTĘ ZALECEŃ RDOŚ, KTÓRE PODCZAS PRAC MUSI SPEŁNIĆ INWESTOR.



azdjęty humus będzie musiał być zmagazynowany i ponownie wykorzystany po zakończeniu prac. Inspektorzy RDOŚ pochylił się także nad losem ptaków. Prace będzie można prowadzić jedynie poza ich okresem lęgowym, tj. z wyjątkiem okresu od 1 marca do 31 sierpnia. Prace budowlane w tym czasie będą możliwe jedynie pod nadzorem ornitologicz-

nym. A ten, co zaznacza RDOŚ, musi zostać przeprowadzony do 2 dni przed rozpoczęciem robót.

Kolejne zastrzeżenie dotyczy oświetlenia kierowanego na jezioro. Zgodnie z zastrzeżeniami do uzgodnionego raportu oddziaływania na środowisko musi być zaplanowane i użytkowane w taki sposób, aby ograniczyć oświetlanie brzegów jeziora. Wszyst-

ko po to, żeby ograniczyć ludzką ingerencję w życie fauny wodnej.

Dobrostan zwierząt żyjących w jeziorze Wenyk jest także powodem ograniczeń dotyczących budowy dwóch zaplanowanych pomostów. Muszą być postawione tak, żeby nie ograniczyć migracji wzdłuż jeziora przynajmniej drobnych i średniej wielkości zwierząt „ziemnowodnych”, np. płazów i drobnych ssaków. Z kolei utrzymanie stanu naturalnego na rowie odwadniającym znajdującym się na terenie budowy ma służyć bobrom, które mają tam swoje żerowiska.

Żółw i pan krecik

Z dokumentacji wyłożonej w Urzędzie Gminy w Olsztynku wynika, że inwentaryzację fauny znajdującej się w Łutynówku dokonano podczas 23 kontroli. I jak zapewniają inspektorzy RDOŚ, „w strefie objętej bezpośrednimi i pośrednimi oddziaływaniami planowanej inwestycji nie stwierdzono występowania żółwia błotnego ani siedlisk dogodnych do jego bytowania”. Według pra-

cowników zajmujących się dbaniem o dobrostan przyrody w regionie „najbliższe udokumentowane stanowisko tego gatunku znajduje się w rezerwacie przyrody «Bagno Nadrowskie», w odległości około 2,5 km od miejsca realizacji przedsięwzięcia”.

To o tyle ważna informacja, że jeszcze niedawno niektórzy z ekologów twierdzili, że gatunek tego znajdującego się pod ścisłą ochroną szlachetnego gada może mieć siedliska lub migrować na terenie budowy parku. Informacja zmroziła nie tylko inwestorów, ale wszystkich wiążących swoje nadzieje z powstaniem atrakcji, która ma przecież być impulsem gospodarczym dla całego regionu. W wielu przypadkach występowanie żółwia błotnego utraciłoby cały plan inwestycyjny.

W raporcie jest za to mowa o występowaniu... kreta europejskiego, objętego częściową ochroną gatunkową. Na terenie planowanej inwestycji stwierdzono jego trzy stanowiska. Jednak według inspektorów RDOŚ kret sam świetnie sobie poradzi z pracownikami budowy i w miarę jej postępów sam wycofa się na bezpieczny teren.

Mieszkańcy też pod ochroną

Zastrzeżenia przedstawione przez RDOŚ obejmują nie tylko ochronę fauny i flory, ale także okolicznych mieszkańców. To dlatego wykonawca prac został zobowiązany, żeby dojazd do placu przyszłej budowy „szedł” drogą powiatową relacji Olsztyn – Łutynowo, a nie wewnętrzną drogą okolicznych osad. Co ważne, zaplanowano wykonanie siedmiu wjazdów i wyjazdów na teren parku właśnie z tej drogi.

Mieszkańców ma chronić także co najmniej 110 metrów odległości od strefy parkingu głównego. Dodatkową ochroną mają być nasadzenia drzewek lub krzewów, które będą rozdzielały poszczególne pasy parkingowe. W planach inwestora jest także umożliwienie gościom dojazdu linią kolejową PKP. Ma powstać przystanek kolejowy. W przyszłości odwiedzający park będą mogli ze stacji wsiadać na statek elektryczny i drogą wodną docierać do parku od strony jeziora Wenyk.

W centralnym rejonie terenu przedsięwzięcia znajdują się zabudowania byłego PGR, a w nim obiekt wpisany do rejestru zabytków. Jest to dwór z początku XX wieku. Również o jego stan musi zadbać wykonawca prac.

Jeszcze w tym roku

Według zapewnień przedstawicieli samorządu jest prawdopodobne, że budowa parku ruszy jeszcze w tym roku; możliwe, że już pod koniec maja zostanie wbita pierwsza łopata pod inwestycję. Jednak park na pierwszym etapie swojej działalności będzie bardziej przypominał wielki, położony wśród niezwykłych atrakcji przyrody ośrodek wypoczynkowy. Powstaną tu liczne hotele oraz domki, w których nocleg znajdzie blisko 3 tys. gości.

Według szacunków sprzed dwóch lat pierwszy etap prac ma kosztować ponad 100 mln zł. Zatrudnienie w Łutynówku znajdzie co najmniej 300 osób. Wielką zaletą, która ma ułatwić dotarcie do parku milionów gości, jest lokalizacja w połowie drogi między Warszawą a Gdańskiem.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.krystinski@gazetaolsztynska.pl

JEST WYROK DLA GRABARZA Z ELBLĄGA

Sąd Rejonowy w Elblągu skazał byłego pracownika zakładu pogrzebowego Charon na 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd zakazał mu wykonywania prac przy pochówku przez okres 5 lat. W toku postępowania sądowego ujawniono, że Marek K. jest również odpowiedzialny za ograbienie 32 miejsc pochówku na terenie gminy Wilczęta.

Zakład pogrzebowy Charon — przypominajmy — stał się niechlubnym bohaterem opublikowanego przez Zbigniewa Stonogę w 2022 roku video. W materiale Stonoga rozmawia z byłym pracownikiem wspomnianego zakładu, panem Erykiem. Mężczyzna opowiada o szeregu niepokojących sytuacji, do których miało dochodzić w firmie i których miał być świadkiem. Materiał Zbigniewa Stonogi stał się powodem do rozpoczęcia śledztwa w sprawie okradania grobów i znieważenia zwłok przez grabarza z Elbląga. Śledztwo zakończyło się postawieniem zarzutów dla byłego pracownika zakładu pogrzebowego Charon. W sierpniu ubiegłego roku ruszył proces byłego grabarza Marka K.

Zegarek, tytuł i problemy z trumną
Zarzuty postawione Markowi K. dotyczyły dwóch sytuacji.

Pierwsza z nich miała miejsce we wrześniu 2022 roku podczas pogrzebu w miejscowości Marwałd, gdzie według aktu oskarżenia Marek K., chcąc do-

puścić się kradzieży, „wyciągnął włożony do grobu przez uczestników ceremonii pogrzebowej zegarek o wartości nie większej niż 500 zł i tytuł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innego pracownika”. Drugi z zarzutów dotyczy kolejnej sytuacji, która miała mieć miejsce we wrześniu 2022 roku — tym razem w Elblągu.

Marek K. według aktu oskarżenia „usiłował ogra-bić grób, pracując przy pochówku, w taki sposób, że otworzył złożoną w grobie trumnę, a następnie ob-szukiwał kieszenie ubioru zmarłego celem znalezienia złotych do trumny przez rodzinę zmarłego papie-rosów, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przełożenie papiero-sów w inne miejsce przez rodzinę zmarłego przed zamknięciem trumny, a po informacji innego pracow-nika, że «ludzie idą», nie zamknął właściwie trumny ze zwłokami, pozostawiając ją uchyloną, co spowodo-wało zasypanie części zwłok bezpośrednio ziemią, czym znieważył zwłoki”.

Podczas postępowania sądowego oskarżony ka-



Prokurator żądał dla Mar-ka K. kary roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata, zapłaceniu 5 tys. zł grzywny i trzyletniego zakazu wykonywania zawodu związanego z pracą w zakładzie pogrzebowym. Jednak sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i zakazał mu wykonywania prac przy pochówku przez okres 5 lat. To surowsza kara od tej, której żądał proku-rator, bo mężczyzna był już wcześniej karany za podobne przestępstwa

tegorycznie zaprzeczał, by miał otwierać wspomnianą trumnę czy przeszukiwać odzież zmarłego.

Innego zdania był pan Eryk, który jako świadek w sądzie zeznawał, że Ma-

rek K. otworzył trumnę i obszukiwał kieszenie ma-rynarki i spodni zmarłego.

Warto dodać, że grób zo-stał zbadany – trumna nie była zamknięta śrubami, 1/3 wieka była odsłonięta, a ciało było bezpośrednio przysypane ziemią. Wy-daje się więc, że trumna nie została odpowiednio zamknięta. Dlaczego? Gdzie podziały się śruby? Nie potrafił w sądzie wy-jaśnić tego właściciel za-kladu pogrzebowego ani bliscy zmarłego.

Sędzia: Marek K. jest wysoce zdemoralizowany

W poniedziałek 22 kwietnia Marek K. usły-szał wyrok. Sąd Rejonowy w Elblągu skazał byłego pracownika zakładu po-grzebowego Charon na 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd zakazał by-łemu grabarzowi wykony-wania prac przy pochówku przez okres 5 lat. W toku postępowania sądowego ujawniono, że Marek K. jest również odpowiedzial-ny za ograbienie 32 miejsc pochówku na terenie gmi-ny Wilczęta.

— Prokurator żądał kary z warunkowym zawiesze-



W toku postępowania sądowego ujawniono, że Marek K. jest również odpowiedzialny za okradanie miejsc pochówku na terenie gminy Wilczęta

niem. Sąd nie zdecydował się na tego rodzaju roz-strzygnięcie, dlatego że dysponuje aktualną kartą karną oskarżonego — mó-wiła sędzia podczas uza-sadniania wyroku.

I zwróciła się od oskarżo-nego Marka K.: — Z karty tej wynika, że w paździer-niku zapadł w stosunku do pana wyrok skazujący przed sądem w Braniewie za ograbianie grobów. Zo-stał pan skazany na rok pozbawienia wolności. Sąd zawiesił wykonanie kary na okres 2 lat. (...) Na cmen-tarzu w Wilczętach ogra-bił pan 32 miejsca spoczynku. Sąd nie zawiesza więc wy-konania kary, uznając, że jest pan nie tylko karany, ale też wysoce zdemora-lizowany i zasługuje pan

na karę bezwarunkowego pozbawienia wolności. Sę-dzia uznała zeznania pana Eryka za wiarygodne, gdyż pokrywały się one z zezna-niami rodziny oraz ekspe-rymentem procesowym.

Marek K. nie chciał roz-mawiać z mediami. Wy-chodząc z sądu, stwier-dził jedynie, że „on tego nie zrobił”.

Dodajmy, że o licznych grabieżach miejsc po-chówku na terenie gminy Wilczęta informowaliśmy jako pierwsi. Wkrótce po naszej publikacji z 21 mar-ca 2023 roku sprawcy zo-stali zatrzymani. A zatem już po skandalu w Elblągu wywołanym filmem Sto-nogi Marek K. dopuszczał się kolejnych cmentarnych kradzieży.

EG

REKLAMA

GP6721.3.2024

Purda, dnia 24 kwietnia 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda obejmującego teren w miejscowości Klewki, położony przy drodze powiatowej nr 1463N oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda Uchwały nr XXVI/172/2020 z dnia 29 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda obejmującego teren w miejscowości Klewki położony przy drodze powiatowej nr 1463N, zmienionej uchwałą nr LXIII/504/2024 z dnia 23 lutego 2024 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXVI/172/2020 z dnia 29 września 2020 r. w sprawie: przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda obejmującego teren w miejscowości Klewki, oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Akty prawne > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), w terminie 21 dni od zamieszczenia ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Purda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

486240tr-a-M

GP6721.1.2024

Purda, dnia 24 kwietnia 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przyległych do drogi krajowej nr 53, położonych w obrębie Klewki, obszar A oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr LIII/403/2023 z dnia 31 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przyległych do drogi krajowej nr 53, położonych w obrębie Klewki, obszar A oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Akty prawne > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), w terminie 21 dni od zamieszczenia ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Purda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

486240tr-a-M

GP6721.2.2024

Purda, dnia 24 kwietnia 2024 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przyległych do drogi krajowej nr 53, położonych w obrębach Klewki oraz Szczesne, obszar B oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr LII/404/2023 z dnia 31 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przyległych do drogi krajowej nr 53, położonych w obrębach Klewki oraz Szczesne, obszar B oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Akty prawne > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), w terminie 21 dni od zamieszczenia ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Purda.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

487240tr-a-M

BIBLIOFILSKIE ODKRYCIE W WILLI DYREKTORA SZKOŁY

Trwają prace remontowe budynku biblioteki Zespołu Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim. Jest to ponadstuletnia willa dawnego dyrektora. Podczas remontu dachu odnaleziono zabytkowe wydawnictwa i przedmioty pamiętające czasy progimnazjum.

Zabudowanie, w którym mieści się Biblioteka Zespołu Szkół im. C.K. Norwida, wreszcie doczekało się gruntownego remontu. Budynek, który jest architektoniczną perełką, otrzyma nowy blask – głównie na zewnątrz, ale i w środku.

Dół budynku zajmuje biblioteka szkolna z zapleczem, natomiast górną kondygnację otrzymali kilka lat temu harcerze z nowomiejskiego hufca. W budynku jest także składnica akt. Obiekt jest wpisany do gminnej oraz wojewódzkiej ewidencji zabytków. Remont tak znaczący, historycznego zabudowania niesie ze sobą niespodzianki. Tak było również w tym przypadku.

— Wielkie było zaskoczenie, kiedy szef remontującej firmy pan Łukasz Pański z Olsztyna przyszedł do biblioteki i przekazał niesamowite pamiątki, które pra-

cownicy odnaleźli na strychu podczas wymiany dachu. Były to głównie książki pamiętające czasy dawnego progimnazjum, a jak wiemy, nasza szkoła ma tradycję sięgającą 1858 roku. Najstarsze odnalezione wydawnictwo z drukarni w Lipsku, z pieczęcią progimnazjum, jest datowane na 1887 rok. Ogółem „ten bibliofilski skarb” liczy kilkanaście broszur książek z epoki. Jest to niezwykle cenne odkrycie i posłuży zorganizowaniu kącika z historycznymi pamiątkami, który po remoncie będzie częścią biblioteki — opowiada Joanna Głowczewska prowadząca bibliotekę nowomiejskiego Zespołu Szkół im. C.K. Norwida.

Książki to nie wszystkie przedmioty, które odnaleziono podczas remontu. W zbiorach kącika znajdzie się również stary miedziany czajnik i oryginalny otwieracz z ciekawą stylistyką



Łukasz Pański, prezes firmy wykonującej roboty, pokazuje zdemontowane iglice z dachu, które zazwyczaj zawierają kapsułę czasu

rażki oraz szklane naczynia. W piwnicy odkryto również starą kuchnię ze sporych rozmiarów kotłem do gotowania.

Ze szczytu dachu zostały zdjęte ozdobne iglice, które ze względu na zabytkowy charakter zostaną poddane zabiegom konserwatorskim.



Część zabytkowych książek i broszur znalezionych pod dachem willi dyrektora szkoły

Operacja zdemontowania tych elementów budziła trochę wrażeń, bowiem według tradycji wewnątrz blaszanej kuli zazwyczaj ukryta jest tzw. kapsuła czasu z pamiątkami z epoki. Tym razem emocje skończyły się lekkim rozczarowaniem. Puszka była pusta.

Zaplanowane prace remontowe obejmują wymianę pokrycia dachu. Roboty te są już prawie za-



Pieczęć dawnego progimnazjum z jednego z odnalezionych dokumentów

kończone. Budynek czeka jeszcze docieplenie ścian, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, naprawa i uzupełnienie powłok tynkarskich elewacji zewnętrznej wraz z elementami zdobniczymi oraz wymiana instalacji centralnego ogrzewania. Elewacja z wyjątkowym łacińskim mottem „Bonus vir semper tiro” zyska nowy blask. Budynek biblioteki, który pierwotnie był willą dyrektora szkoły, później żeńskim internatem z częścią mieszkalną dla nauczycieli, w 2026 roku będzie miał 120 lat. Powiat nowomiejski pozyskał na modernizację biblioteki 1,8 mln zł z Polskiego Ładu. Z informacji Andrzeja Ochłaka – starosty nowomiejskiego wiemy, że zakończenie prac remontowych planowane jest na 28 grudnia 2024 roku.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

ÓSMOKLASIŚCI IDĄ DO GIETRZWAŁDU

wcześniej w diecezjalnej pielgrzymce młodzieży, która do Gietrzwałdu wyrusza pod hasłem „Młodzi do Matki”, szło około 300 uczniów. — Ósmoklasiści przeżywają swoje stresi bardzo podobnie jak maturzyści. Chodzi o zbliżające się testy na zakończenie szkoły. To dla nich bardzo stresujące i wpatrzeni w starszych, szukają wsparcia w wierze — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” ks. Kamil Wyszyński, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Jak relacjonuje nam organizator, o pielgrzymkę już rok temu poprosili sami ósmoklasiści i jest to inicjatywa młodzieży. Uczniowie kończący szkołę podstawową wzorują się na starszych koleżankach i kolegach, którzy co roku, tydzień przed nimi, idą do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

w pielgrzymce maturzystów. Tegoroczna pielgrzymka jest drugą z rzędu. — Ósmoklasiści naprawdę mają dużo na głowie. Chcą się dostać do dobrej szkoły średniej, a przecież jest teraz trochę mniej miejsc i oni naprawdę rywalizują o możliwość dostania się do konkretnej szkoły. To dodatkowa motywacja, żeby dobrze wypaść na testach — stwierdza ks. Kamil Wyszyński. Pielgrzymki maturzystów i ósmoklasistów łączy jeszcze jedno. Zarówno podczas jednej, jak i drugiej są święcone długopisy, którymi uczniowie będą pisali zbliżające się egzaminy. Wielu młodych pątników bardzo czeka na ten moment i nie wyobrażają sobie pisanie testów czym innym niż długopisami przywiezionymi z Gietrzwałdu.

— To prawda, że młodzi bardzo czekają na te długopisy, ale staramy się ich uświadamiać, że długopis to tylko pewien symbol zarówno wysiłku, jak i wiary. Mocno podkreślamy, że do egzaminów muszą się solidnie przygotować — zapewnia diecezjalny duszpasterz młodzieży. Ksiądz Kamil Duszyński bardzo mocno podkreśla, że najważniejszym momentem pielgrzymki ósmoklasistów nie będzie poświęcenie długopisów, a akt zawierzenia Matce Bożej, która blisko 150 lat temu właśnie w Gietrzwałdzie ukazała się dwóm trzynastoletnim dziewczynom. Teraz trwa proces beatyfikacyjny jednej z nich: Barbary Samulowskiej. Tegoroczna pielgrzymka ósmoklasistów wyruszy w piątek rano z parkingu przy ulicy

lotniczej w Olsztynie. Trasa będzie prowadziła kilkanaście kilometrów lasami aż do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie. Młodzi będą po drodze razem się modlili. Jednak, jak zapewnia ksiądz Kamil Wyszyński, nie zabraknie też wspólnego śpiewania i powodów do uśmiechu. Każdy z młodych pątników będzie musiał zabrać w drogę wygodne buty, ciepłe ubranie, płaszcz przeciwdeszczowy, wodę, termos z herbatą, a także dobry humor. Ubiegłoroczne pielgrzymka odbywała się przy bardzo dobrej, słonecznej pogodzie. W tym roku aura najprawdopodobniej nie będzie tak łaskawa. Zapisani do tej pory pielgrzymi pochodzą z różnych miejscowości całej archidiecezji. Mszy w gietrzwałdzkiej bazylice będzie przewodni-

czył i kazanie do młodych wygłosi biskup Janusz Ostrowski. W drodze katechezę wygłosi ksiądz Adam Pasik, olsztyński salezjanin znany z bardzo dobrego kontaktu z młodymi. — Oczywiście ja też razem z młodzieżą, podobnie jak tydzień temu z maturzystami, będę siedział w pielgrzymce — zapowiada ks. Kamil Wyszyński. Ostatni tydzień dla diecezjalnego duszpasterza młodzieży był bardzo intensywnym czasem. Nie tylko razem z maturzystami uczestniczył w pielgrzymce do Gietrzwałdu, ale potem wyruszył z nimi w trasę po sanktuariach maryjnych. Niedawno razem z tegorocznymi maturzystami wrócił z Jasnej Góry, gdzie „omadłali” tegoroczne egzaminy.

STANISŁAW KRYSIŃSKI



Już w najbliższy piątek 26 kwietnia tegoroczni ósmoklasiści pójdą z pielgrzymką do Gietrzwałdu, żeby wyprasać u Matki Bożej łaski potrzebne do zdania zbliżających się egzaminów. Diecezjalny duszpasterz młodzieży, ks. Kamil Wyszyński, spodziewa się ponad 200 młodych pątników. Zapisy na pielgrzymkę były możliwe do wtorku. Wczoraj rano zapisanych było blisko 200 ósmoklasistów. Rok

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 24 kwietnia 2024 r. do 15 maja 2024 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY” w Olsztynie

ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45
ogłasza przetarg nieograniczony na

dostawę, montaż i wymianę urządzeń zabawowych na 4 placach zabaw.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13

informuje, że dnia **08.05.2024 r. o godz. 13:00** w siedzibie Spółdzielni (pok. 222) odbędzie się **ustny przetarg** na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku przy **ul. Westerplatte 10/58**, powierzchnia użytkowa **15,80 m²**, **IX piętro**, cena wywoławcza **53 300,00 zł**. Bliższe informacje o przetargu pod numerem tel. (89) 537-33-13, -32 (udziela ich sekcja członkowsko-mieszkaniowa, pok. 111) i pod adresem **www.smp.olsztyn.pl.**

To, co spotkało Annę Skrocką, bezapelacyjnie złamałoby najbardziej hardwego herosa. Bo kim jest bohater, na którego wszyscy liczą i który słyszy wołanie o pomoc, ale – z racji tego, że oślepl – nie wie, w którym kierunku się udać? Czy zwalczy rozpacz i nie ulegnie bezradności? Czy zachowa w jej obliczu godność? Taki sam horror przechodzi właśnie pani Ania, na którą znienacka zwała się lawina przykrych wieści, a na końcu wielki i ciężki kamień, który zasłonił, już na zawsze, świat przed jej oczu.

Horror pani Ani rozpoczął się w marcu 2022 r., gdy otrzymała wynik rezonansu magnetycznego głowy z diagnozą, która zasiała w niej strach i niepewność co do przyszłości.

— Kilka lat wcześniej przeszedłam mastektomię prawostronną, gdyż wykryto u mnie nowotwór złośliwy wieloogniskowy piersi, a po dwóch latach nowe guzy zlokalizowane na tarczycy, która również została usunięta. Nowa diagnoza i tym razem nie pozostawiała niestety złudzeń – nowotwór przysadki mózgowej. Spędziłam rok w poszukiwaniu neurochirurga, który podjąłby się operacji usunięcia guza mózgu. Tak bardzo chciałam żyć i walczyć – miałam przecież dla kogo – tłumaczy pani Ania.

Następujące po diagnozie miesiące były dla niej prawdziwą drogą przez piekło. Podjęła desperackie poszukiwania specjalistów zdolnych do przeprowadzenia skomplikowanej i bardzo niebezpiecznej operacji.

— W poszukiwaniu pomocy zjeździłam całą Polskę, odwiedziłam najbardziej renomowane ośrodki neurochirurgii m.in. w Warszawie, Lublinie, Gliwicach oraz Katowicach, wydając na to wszystkie oszczędności. Niestety ze względu na wielkość i niefortunne umiejscowienie guza nikt nie chciał podjąć się operacji. Nie zakwalifikowałam się także do leczenia metodą gammaknife oraz cyberknife, w grę wchodziła jedynie tradycyjna kraniotomia. W końcu pojawiło się światło w tunelu i wybitny profesor zdecydował się podjąć próbę ratowania mego życia.



foto: zrzutka.pl (Pomóż mi nauczyć się żyć w ciemności po operacji guza mózgu i utracie wzroku)



JEJ ŚWIAT LEGŁ W GRUZACH, A RUINY SPOWIŁA CIEMNOŚĆ...

HISTORIA 56-LETNIEJ ANNY SKROCKIEJ Z EŁKU TO PRZYKRA OPOWIEŚĆ O NIEOBLICZALNOŚCI I PRZEWROTNOŚCI LUDZKIEGO LOSU. POMIMO BARDZO SMUTNEGO WYDŹWIEKU JEST W NIEJ JEDNAK NUTKA NADZIEI – TĘ PODTRZYMUJE MIŁOŚĆ PANI ANI DO UKOCHANEJ RODZINY, A O TO, BY NIE ZAGASŁA, DBAJĄ BLISCY CHOREJ I LUDZIE WIELKIEGO SERCA.

15 lutego 2023 r. Anna Skrocka przeszła w Warszawie operację usunięcia guza mózgu. Przeżyła zabieg, ale nowa rzeczywistość okazała się dla niej druzgocąca – kobieta straciła wzrok. Całkowicie i w obu oczach. Świat, jaki znała, pozostał tylko we wspomnieniach, jest dla niej spowity mrocznym całunem. W mroku kształtów zaczęły za to nabierać horroru.

— Nie ma takich słów, aby wyrazić, co dzieje się w głowie i sercu człowieka, który budzi się z narkozy całkiem ślepy, całkiem sam – przerażenie, lęk, strach, panika, żal, złość, ból, gniew... Bo nikt przecież nie godzi się na ten los, który właśnie go spotkał. Świat całkowicie mi się zawalił. Świadomość, że już nigdy nie ujrzę uśmiechu mojej jedynej wnuczki oraz bliskich, jest przerażająca... Nie zobaczę też kwia-

tów, budzącej się do życia wiosny i zachodów słońca, które tak zawsze uwielbiałam – mówi z wielkim żalem pani Ania, dla której samotna walka z ciemnością stała się nową rzeczywistością.

Stan, w jakim znajduje się obecnie Anna Skrocka – co zrozumiałe – dotkliwie ją ogranicza. 56-latką potrzebuje stałego, całodobowego wsparcia ze strony rodziny oraz przyjaciół. Jej codzienność to teraz nieustanna walka o przetrwanie, wymagająca nie tylko opieki medycznej, ale także terapii psychologicznej i leczenia traum spowodowanych utratą wzroku. To tylko pogłębiło depresję i stany lękowe, z którymi elczanka walczy od wielu lat. Aprzecież są obowiązki, które wymagają jej obecności w życiu bliskich.

— Mam na utrzymaniu córkę, która uczęszcza do technikum, a na czas jej

pobytu w szkole mam zorganizowaną pomoc, która generuje dodatkowe koszty. Do tego dochodzą koszty stałych leków, które muszę przyjmować. Muszę także być pod stałą opieką neurologa, neurochirurga, endokrynologa, okulisty oraz psychiatry. Zuwagi na bardzo długie kolejki na NFZ wizyty muszą odbywać się prywatnie. Tracąc całkowicie wzrok podczas operacji, zostałam pozbawiona możliwości powrotu do pracy – ubolewa pani Ania.

Jednocześnie nadal tli się w niej isierka nadziei. Ma dla kogo żyć i zamierza podjąć walkę o to, aby prowadzić w miarę normalne życie. Ma także pewne marzenie...

— Pragnę zapewnić sobie i córce zaspokojenie podstawowych potrzeb. Pozwolić sobie na rehabilitację w ośrodku dla osób niewidomych, gdyż nie potrafię odnaleźć się w tej

okrutnej rzeczywistości, w której się znalazłam. Wszystkiego muszę uczyć się na nowo. Marzę o przystosowaniu mojej kuchni oraz łazienki do potrzeb osoby niewidomej, żeby łatwiej mi się funkcjonowało. Istnieją również pewne gadżety dla osób niewidomych, które mogłyby to umożliwić – marzy nieśmiało elczanka.

Anna Skrocka nie prosi o wiele – jedynie o pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Szuka wsparcia finansowego, aby móc zapewnić sobie leki, opiekę medyczną i rehabilitację. Pomóc może dosłownie każdy, wystarczy zajrzeć na zbiórkę założoną na portalu zrzutka.pl (id. eza252) i wesprzeć panią Anię nawet najdrobniejszą kwotą. Liczy się każda ofiara – zarówno spore, robiące wrażenie kwoty (np. ponad 13 tys. zł uezbrane łącznie w akcjach przez Fundację



— W POSZUKIWANIU POMOCY ZJEŹDZIŁAM CAŁĄ POLSKĘ, ODWIEDZIŁAM NAJBARDZIEJ RENOMOWANE OŚRODKI NEUROCHIRURGII M.IN. W WARSZAWIE, LUBLINIE, GLIWICACH ORAZ KATOWICACH, WYDAJĄC NA TO WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI. NIESTETY ZE WZGLĘDU NA WIELKOŚĆ I NIEFORTUNNE UMIEJSCOWIENIE GUZA NIKT NIE CHCIAŁ PODJĄĆ SIĘ OPERACJI. NIE ZAKWALIFIKOWAŁAM SIĘ TAKŻE DO LECZENIA METODĄ GAMMAKNIFE ORAZ CYBERKNIFE, W GRĘ WCHODZIŁA JEDYNIIE TRADYCYJNA KRANIOTOMIA.

Wolontariacki Ośrodek Wsparcia Ełk), jak i jednocyfrowe, skromne datki, świadczące o szczerym sercu darczyńcy.

Sama w sobie historia pani Ani to nie tylko opowieść o walce z chorobą, ale także o sile ludzkiej determinacji i miłości. Brutalnie poszkodowana przez los 56-latką nie poddaje się, mimo że świat, który znała, legł w gruzach, a jego ruiny spowiła ciemność. Teraz Anna Skrocka w niezgłębionym mroku szuka tak potrzebnego promienia nadziei, który przywróci jej wiarę w to, że – jakkolwiek to brzmi – jeszcze będzie lepiej. I Państwo mogą wtym pomóc.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Urodził się w Janowie w 1948 roku. Jego rodzice mieli gospodarstwo rolne oraz dom w Janowie. Jego tata pracował zawodowo, więc zarówno jego mama, on, jak i dziesięcioro rodzeństwa musieli od najmłodszych lat pracować. — Mama głównie zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Ja, gdy miałem 4 lata, wstawałem razem z ojcem, który wyprowadzał krowy, wsiadał na konia, brał mnie ze sobą i wyprowadzał krowy na pastwisko. Tam ja zostawałem i pascłem krowy — wspomina pan Bolesław. Lata szkolne również nie były lekkie. Gdy przychodzili wakacje, synowie razem z mamą brali wiaderka i szli do lasu na grzyby i jagody. — Często było tak, że jednego dnia zarobiliśmy na sprzedaży owoców lasu więcej niż mój ojciec w pracy. Kupowaliśmy za to ubrania, książki, zeszyty. Musieliśmy ratować finanse rodziny. Byliśmy zahartowani w pracy. Nie mogliśmy poddawać się biedzie. Teraz młodzież wychowywana jest zupełnie inaczej. Myśli, że wszystko się jej należy — mówi. Powoli ich sytuacja materialna się poprawiała. Mama później sprzedawała dom, bo nikt nie chciał zostać na gospodarce.

Jest dobrym piekarzem

Gdy pan Bolesław miał 15 lat, jego rodzina zamieszkała w Nidzicy, bo ojciec pobrał dom. Pan Bolesław poszedł do szkoły zawodowej w Nidzicy. Uczył się na piekarza. Później zdał egzamin w Giżycku. Praktykę miał u pana Szemplińskiego, który miał własną piekarnię przy ul. Warszawskiej na

tw. Górcze Warszawskiej. To była stara polniecka piekarnia.

— Pan Szempliński był bardzo dobrym piekarzem. Wiele się od niego nauczyłem — mówi. W 1967 roku zaczął pracować w piekarni PSS Społem. Najpierw był zwykłym piekarzem, później od 1975 roku został zastępcą kierownika, ale żeby to stanowisko mógł piastować, musiał się dalej uczyć. Ukończył trzyletnią szkołę ekonomiczną.

Praca nie była łatwa

Praca w piekarni była wówczas bardzo ciężka. Nie było takich maszyn, pieców jak teraz. — Piekarze mieli wówczas mieszadła do ciasta, ale resztę trzeba było zrobić ręcznie. Musieliśmy ręcznie werkować, czyli formować bochenki chleba, a potem na blachach wkładać do pieca na węgiel. Po wypieku i piec, i blachy trzeba było szorować — opowiada.

W 1981 roku rozpoczął pracę w piekarni w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Chętnie mnie tam przyjęto, bo byłem bardzo dobry w swoim zawodzie. Po 33 latach pracy przeszedłem na zasilek przedemerytalny, ale jeszcze do teraz dorabiam w piekarni. Jak im potrzeba kogoś do pracy, to dzwonią do mnie i idę. Uzbierało mi się łącznie 60 lat pracy w zawodzie piekarza. Lubię pracować. Nawyk pracy mam we krwi — zapewnia.

Miał okazję zostać w wojsku

Służył w jednostce w Elblągu, gdzie także był piekarzem w piekarni polowej na poligonie; głównie jeździli do Drawskiego Pomor-

PRACĘ MA WE KRWI

BOLESŁAW MARCJANIK NIE MIAŁ ŁATWEGO ŻYCIA. GDY MIAŁ ZALEDWIE 4 LATA, MUSIAŁ PAŚĆ KROWY. GDY CHODZIŁ DO SZKOŁY, ZBIERANIEM GRZYBÓW I JAGÓD ZARABIAŁ NA KSIĄŻKI I UBRANIA. JAKO DOROSŁY CZŁOWIEK PRZEPRACOWAŁ ŁĄCZNIE 60 LAT.



Pan Bolesław przepracował łącznie 60 lat

skiego. Zarządzał zespołem piekarniczym. Chleb piekli na samochodzie, gdzie były wszystkie potrzebne urządzenia. — Piece były okrągłe, wchodziło do nich na raz 240 bochenków. Układało się je na podwójnych blaszkach. W czasie jazdy przygotowywałem ciasto. Potem odstawiałem do wyrośnięcia. Robiłem bardzo dobry, wyrośnięty i smaczny chleb. Inni piekli nie zawsze smaczny. Dlatego dowódca zapro-

ponował, żebym został na stałe w wojsku na stanowisku kierowniczym. Chcieli mnie wysłać do Grudziądza na kurs podchorążych. Nie zgodziłem się, bo czekała na mnie narzeczona. Głowa ciągnęła do wojska, ale serce było gdzie indziej — wspomina.

Zakochał się w pięknej dziewczynie

Po raz pierwszy spotkał swoją obecną żonę Wiesię, gdy miał 17 lat. Wspomi-

na to spotkanie do dzisiaj z wielkim sentymentem. Jego brat mieszkał w Magdalenku. Często odwiedzał go i pewnego razu zauważył piękną dziewczynę. Bardzo mu się spodobała. Zaczęli rozmawiać. Potem pan Bolesław był coraz częstszym gościem u brata i coraz częściej spotykał się z dziewczyną. Zaczęli ze sobą rozmawiać. — W końcu Wiesia zaprosiła mnie do siebie do domu. Mieszkała razem z matką. Razem uprawiały 9 hektarów ziemi. Było im bardzo ciężko. Odwiedzałem je coraz częściej. Jeździłem autobusem z Janowa do Grzegórzek, a potem na piechotę, czasami jechałem rowerem. Bardzo mi się podobał jej dobry charakter. Postanowiliśmy się pobrać. Mogłem im wówczas pomagać. I tak szczęśliwie przeżyliśmy razem już 53 lata — mówi pan Bolesław.

Postawili dom w Nidzicy

Pani Wiesława pracowała w szpitalu jako salowa, a pan Bolesław w piekarni. Żyło się im dobrze i szczęśliwie. Wychowali trójkę dzieci. Dwa lata po ślubie pan Bolesław pobrał dom. — Sam go stawiałem. Pomagał mi tylko murarz w niezbędnych elementach konstrukcyjnych. W piekarni brałem nocki, a w dzień murowałem. Z brakiem snu różnie sobie radziłem. Gdy czułem się bardzo senny, to zdejmowałem z nóg sandały i chodziłem po zimnej podłodze boso. To orzeźwiało mnie. Dawałem radę. Wkrótce przeprowadziliśmy się do nowego domu. Było nam wygodnie — mówi pan Bolesław. Mieli działkę, którą uprawiali, mieli swoje warzywa. Teraz ją sprzedali,

bo nie mają już siły na tak ciężką pracę. Teraz jest czas na odpoczynek.

Są szczęśliwi już 53 lata

Do tej pory nie było między nimi żadnej poważnej kłótni, sprzeczki. Dziećmi zajmowała się żona i jej mama. — Od kiedy pamiętam, zawsze wszystko robiliśmy razem. Razem gotowaliśmy, sprzątaliśmy, robiliśmy zakupy i tak jest nadal. Pomagaliśmy i pomagamy sobie wzajemnie. Wszystkie decyzje, nawet te niezbyt ważne, także podejmowaliśmy wspólnie. Nigdy nie chowaliśmy pieniędzy przed sobą, zawsze leżały w tym samym miejscu i każdy z nas, jak ich potrzebował, to brał — zapewnia mój rozmówca. — Rozumieliśmy się bez słów. Nawet przez godzinę się nie gniewaliśmy na siebie — mówi. Pan Bolesław zawsze chciał zapewnić żonie i dzieciom jak najlepsze życie, więc dużo pracował. Dlatego więcej domowych obowiązków miała żona. — Za to teraz to ja mogę się nią zaopiekować, bo żona zachorowała. Ma problem z poruszaniem się. I to, czego się nauczyłem przy wspólnej pracy, procentuje. Sprzątam, piorę, zmywam, prasuję, gotuję — zapewnia.

Razem spędzali czas w ŚDS w Janowcu.

Państwo Marcjanikowie razem zaczęli przyjeżdżać na zajęcia do Środowiskowego Domu Samopomocy, gdzie wśród innych seniorów spędzali czas. Rozmawiali, grali w karty, rozwiązywali krzyżówki. Czuli się tu bardzo dobrze. Ostatnio pan Bolesław przyjeżdżał sam, bo żona była w szpitalu na rehabilitacji. **ROZ**

RODZINNE, ZESPOŁOWE ŚWIĘTOWANIE 10-LECIA DZIAŁALNOŚCI

JaśWerka zespół działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Dźwierzutach świętował urodzinowe magiczne siódemki dwóch członków zespołu: Marii i Weroniki oraz 10-lecie swojej działalności. Kierownik zespołu Janusz Ataj wspólnie z paniami specjalizującą się w nowatorski sposób interpretowania utworów ludowych i tworzeniu własnych opracowań tekstowo-muzycznych. Na uroczystość przybyła rodzina oraz znajomi z Warszawy,



Śląska, ze Szczytna i okolic. Świętowano z energią i humorem, dużo było wspólnej

zabawy: tańców i śpiewu, rozmów i koncertu JaśWerki, który jak zwykle wzbudził

uśmiech swoim spontanicznym podejściem do ludowej muzyki.



Inicjatorką wiosennego spotkania w jesieni życia była Maria, dla której ten wie-

czór był niezwykle ważnym wydarzeniem życiowym i artystycznym. **JK**

ŚRODA 24.04.2024 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL \\ DZIENNIK ELBLĄSKI.PL | ROZRYWKA | 10

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

POZIOMO: 1) okrywa żółwia; 2) dawne terytorium zamorskie; 3) potocznie dziesięć złotych; 4) łańcuch górski we wschodniej Tanzanii; 5) miasto nad Kanalem Mozambickim; 6) masa dla szklarza; 7) dzierżenie sztyldem; 8) japońska metoda uzdrawiania energią życiową; 9) Odyseusz; 10) Okrasa i Amaro; 11) kolega facagisty; 12) siłaczka, zapaśniczka; 13) budowlą ze skrzydłami; 14) kosaciec; 15) drzewo melonowe; 16) nieśmiertelny koń Achillesa; 17) ... Wola, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina; 18) rzymski bóg miłości; 19) tytułowy Jim z utworu Conrada; 20) gliniana misa do ucierania; 21) rzeka na granicy Beninu i Burkina Faso; 22) nadający kolory; 23) największe miasto archipelagu Szetlandów; 24) zwierzę z brodką; 25) przywódczyni; 26) przełęcz w górach Hindukusz, łączy Pakistan z Afganistanem; 27) metal Sn; 28) element łańcucha; 29) krewni ze wspólny

przodkiem w linii prostej; 30) liczone podczas diety; 31) człowiek lubiący samotność; 32) Andrzej Bachleda-..., polski śpiewak operowy; 33) do wybierania wody z koptitu żagłówek; 34) staropolska nazwa dorsza; 35) atol w archipelagu Tuvalu; 36) meteoryt kamienny; 37) mundurowa zieleń; 38) rodzaj źródła archeologicznego; 39) w klasercze; 40) słoneczna lub odnawialna

PIONOWO: 1) obszar wyżynny o płaskiej powierzchni; 2) poruszany myślą na ekranie; 15) pajacyk z powieści Collodię; 16) Norwid i Baczyński; 22) auto do transportu substancji ciekłych; 27) zamek legendarnego króla Artura; 41) siódma litera alfabetu greckiego; 42) porzeczenie; 43) obchody imieniny 3 stycznia i 11 kwietnia; 44) miejski pojazd szynowy; 45) poufale o Ewie; 46) alkoholowe oszołomienie; 47)

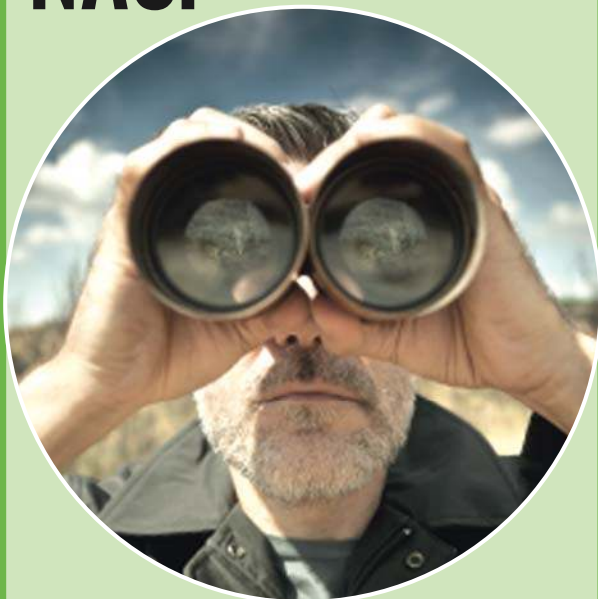
futurystyczna wieś z opowiadania Mrożka; 48) łagodzi skutki stłuczki; 49) strumyki; 50) bohater liliady o wrażliwej pięcie; 51) odległość pomiędzy dwoma dźwiękami; 52) hiszpański odpowiednik burmistrza lub prezydenta; 53) damska marynarka; 54) stołówka dla leśnej zwierzyny; 55) befszytk tatarski; 56) rzeka tworząca granicę między Kolumbią, Ekwadorem i Peru; 57) Brunon, planował zamach na Sejm; 58) Fahrenheit lub Beauforta; 59) kalosze; 60) inaczej sprawozdania; 61) pulsacyjnie promieniujące obiekty astronomiczne; 62) niemiecki producent autobusów; 63) kobieta sędzia; 64) ... cappuccino; 65) komosa biała; 66) miejsca ekspozycji dzieł sztuki; 67) ptak z workiem na ryby; 68) hrabina Rostowa z "Wojny i Pokoju" Tolstoja; 69) znawca języka i kultury Indii; 70) Piotr, autor bajki o "Koniku Garbusku"; 71) Kurosawa, reżyser; 72) Aurelia, matka Juliusza Cezara

361

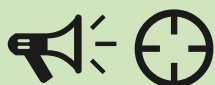
362363

Szukasz klientów?

WYBIERZ PROFESJONALISTÓW, WYBIERZ NAS!



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam



dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

tel. **885 998 201**

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

reklama@gazetaolsztynska.pl

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

do wynajęcia

1 Maja 13 lokal 602-313-371

PRACA

dam pracę

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ na umowę o pracę brukarza, robotnika drogowego. Kontakt 515-232-637

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIMY ślusarza /spawacza/montera zabudów samochodowych. Barczewo, 609-515-253

USŁUGI

inne

GINEKOLOG, 790310034.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555



Pani
Annie Chrzanowskiej
z powodu śmierci
Taty
wyrazy głębokiego współczucia
składają Dyrekcja oraz Pracownicy Generalnej Dyrekcji
Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego byłego pracownika trenera
Andrzeja Kleja
Najszczerze kondolencje
Rodzinie i Przyjaciołom
składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
ZSO nr 5 Mistrzostwa Sportowego
im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

Panu **Sławomirowi Milewskiemu**
najszczerze wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Małżonki
składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.*

*Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną postugę

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

Zainteresowanie, empatia, cierpliwość, to cechy niezbędne. Przydatna jest również asertywność i umiejętności radzenia sobie ze stresem. Ważna jest także elastyczność, i zrozumienie. Opiekując się osobą starszą trzeba wziąć pod uwagę nie tylko stan zdrowia, ale i codzienne przyzwyczajenia, potrzeby oraz charakter.

Opiekująca się seniorem osoba powinna zachowywać spokój, mówić spokojnie, wyważonym głosem, bez gestykulowania i dużo się uśmiechać. To uspokaja i jest szczególnie ważne u osób z afazją czy mających problem ze zrozumieniem komunikatów słownych.

Najważniejszą kwestią w sprawowaniu opieki jest opanowanie. Liczy się spokój i racjonalne myślenie. Gdy toksyczny senior sprawia, że zagrożone jest bezpieczeństwo opiekuna, często nie pozostaje nic innego jak zakończenie współpracy z podopiecznym.

Higiena osobista seniora

Podstawowym zadaniem opiekuna osoby starszej jest zapewnienie jej odpowiedniej higieny osobistej, która poprawi jej komfort życia. Niekiedy niechęć do wykonywania czynności higienicznych przez osobę starszą jest spowodowana zwykłym skrepowaniem. Pamię-



Zarówno ruch, jak i kontakty społeczne bardzo pozytywnie wpływają na zdrowie i samopoczucie osoby starszej

tajmy, aby starać się przezwyciężyć w niej poczucie wstydu. Dobrym rozwiązaniem będzie ustalenie stałego harmonogramu czynności higienicznych. Do obowiązków opiekuna nie należy wykonywanie czynności medycznych, takie rzeczy jak podawanie zastrzyków czy zmiany opatrunków, należy pozostawić służbom medycznym.

Wsparcie, nie wyręczenie

Podczas opieki nad osobą starszą należy ją wspierać, ale nie wyręczać we wszystkim. Samodzielne wykonywanie różnych czynności daje satysfakcję i poczucie sprawczości, co poprawia samopoczucie. Stymulowanie do aktywności i samodzielności to jedno z głównych zadań osoby wspomagającej.

Jeśli osoba starsza chce

i może zadbać o siebie samodzielnie, trzeba jej na to pozwolić. Warto jednak zapewnić rozwiązania, które zapewnią komfort i bezpieczeństwo (np. uchwyty pomocne w korzystaniu z toalety czy maty antypoślizgowe).

Jak opiekować się osobą starszą leżącą? W takiej sytuacji szczególnie ważne jest dbanie o higienę, ale i zapobieganie odleżynom oraz leczenie już istniejących, a także zapewnienie prywatności i komfortowego otoczenia.

Dobre nawyki żywieniowe

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że dieta decyduje o naszym zdrowiu i samopoczuciu. Jeżeli mamy wpływ na sposób żywienia seniora, warto postarać się, aby miał dostęp do świeżych owoców i warzyw, przygotowywane po-

SENIORZY POTRZEBUJĄ ZAINTERESOWANIA, EMPATII I CIERPLIWOŚCI

W STARZEJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE OPIEKA I WSPARCIE UDZIELANE OSOBOM W WIEKU 65+ STAJE SIĘ POWOLI JEDNĄ Z NAJISTOTNIEJSZYCH KWESTII DNIA CODZIENNEGO. UWARUNKOWANIA DEMOGRAFICZNE, SPOŁECZNE I KULTUROWE DOPROWADZIŁY DO KONIECZNOŚCI WYTWORZENIA MODELI I SCHEMATÓW UDZIELANIA BIEŻĄCEJ POMOCY I ZAPEWNIENIA SENIOROM GODNEGO FUNKCJONOWANIA, NAWET JEŚLI NALEŻĄ JUŻ DO OSÓB NIESAMODZIELNYCH.

silki powinny być zdrowe, bogate w witaminy i minerały. Dieta osób starszych powinna być lekkostrawna i pełnowartościowa, dostarczać wszystkich składników odżywczych oraz uwzględniać wskazówki, których udzielił lekarz prowadzący lub dietetyk. Dzięki temu także opiekun może zmienić złe nawyki żywieniowe na zdrowsze, korzyści będą obopólne.

Dbaj o swój kręgosłup

Opiekunowie zajmujące się osobami starszymi, bardzo często zapominają o swoim zdrowiu, a przecież, aby pracować, trzeba mieć siłę oraz dobrą kondycję. Choroba przeciążeniowa kręgosłupa to dolegliwość, która dotyka

bardzo wielu opiekunów zajmujących się seniorami.

Oczywiście bóle kręgosłupa nie są spowodowane wyłącznie dźwiganiem i podnoszeniem podopiecznych, jednak w ten sposób najłatwiej nabawić się kontuzji. To, dlatego takich czynności nie należy wykonywać w pojedynkę. Gdy podopieczny upadł i akurat nie ma w pobliżu nikogo, kto mógłby nam pomóc, trzeba wiedzieć, jak chwycić seniora, aby nie narazić się na kontuzję - chorego chwytamy pod barki w przysiadzie, następnie przyciskamy go do tułowia i zaczynamy się prostować korzystając z siły mięśni nóg, dopiero wtedy można podjąć próbę przeniesienia go na łóżko.

Zaufanie i szacunek

Niezwykle ważną rzeczą w pracy opiekuna jest zaufanie oraz wzajemny szacunek. Wiele osób popełnia błąd, traktując seniora, jak dziecko, pamiętajmy, że to dorosła osoba, która ma swoje zdanie oraz swoje potrzeby. Ważne jest to, aby podopieczny wiedział, że może polegać na swoim opiekunie niezależnie od sytuacji.

Budowanie więzi i zaufania nie jest łatwe, jednak warto zadbać o to, aby dobrze czuć się w swoim towarzystwie, między innymi dlatego umiejętność swobodnego komunikowania się w języku obcym jest tak istotna.

OPR. JK

W ZDROWIU I CHOROBIĘ IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE PONAD PÓŁ WIEKU

Pięć par małżeńskich z Piszca otrzymało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość

ich wręczenia odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Piszcu. Dostojni Jubilaci to Alina i Tadeusz Maconko,

Teresa i Stanisław Zachłowski, Janina i Ryszard Grala, Zdzisława i Waldemar Kot oraz Maria i Kazimierz

Lipiński. Pamiątkowe medale, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczył im burmistrz Piszca

Andrzej Szymborski. Po ceremonii wszystkie pary zostały zaproszone na lampkę szampana. Była także

chwila wspomnień i czas na pamiątkowe zdjęcia. Uroczystość odbyła się w miłej atmosferze.

ZYW



BIEGACZOM POGODA NIESTRASZNA

BIEGI \\ Najważniejszym i największym triumfem człowieka jest zwycięstwo nad samym sobą – powiedział, cytując Platona, prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz podczas XXI Biegu Jakubowego, w którym triumfowali Sebastian Waśkiewicz i Lidia Kołomańska.



Bill Rodgers, legendarny amerykański biegacz, który w latach 70. ubiegłego wieku trzykrotnie wygrał Maraton Bostoński i czterokrotnie Maraton Nowojorski, zwykł mówić: „Rzućcie we mnie choćby milionem pustych puszek po piwie, a ja i tak będę truchtał po mieście w gimnastycznych szortach”. Od spektakularnych sukcesów Rodgersa minęło blisko pół wieku, a widok biegających w centrum miastach w krótkich spodenkach panów i pań nie dziwi dzisiaj nikogo ani w Nowym Yorku, ani w Olsztynie.

W minioną niedzielę olsztyńskie Stare Miasto pomimo niesprzyjającej pogody pełne było miłośników joggingu, którzy w spodenkach, getrach i dresach rywalizowali na dziesięciokilometrowej trasie XXI Biegu Jakubowego.

Tradycja to rzecz święta, dlatego w rolę startera wcielił się prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, od piętnastu lat dający sygnał do rozpoczęcia biegu, którego nazwa wprost nawiązuje do patrona stolicy Krainy Tysiąca Jezior.

– 25 lipca 1996 roku jako olsztyńskianie odsłonił pomnik św. Jana Nepomucena. Tego dnia odbył się również bieg, w którym wzięło udział około 80 osób. 28 lat później jest nas o wiele więcej – powiedział Piotr Grzymowicz, który jako były średniodystansowiec specjalizujący się ongiś w biegu na dystansie 800 m (rekord życiowy Piotra Grzymowicza z 1973 roku wynosi 1:54), zawsze z nutą nieskrywanej nostalgii wspomina czasy, gdy sam walczył na bieżni.

Olsztyński prezydent życząc biegaczom i biegaczkom rekordów życiowych, zwrócił także uwagę na znaczenie cech wolicjo-

nalnych, które kształtuje w nas sport i przywołał przypisywaną Platonowi frazę: „Najważniejszym i największym triumfem człowieka jest zwycięstwo nad samym sobą”.

Dobrze bawić można się nie tylko przed komputerem

Tuż przed rozpoczęciem biegu głównego odbyły się wyścigi dzieci w wieku od 2 do 13 lat, podczas których emocje sięgnęły zenitu, bo rodzice, dziadkowie, cienie i wujkowie dopingowali swoje pociechy, przeżywając ich zmagania niejednokrotnie bardziej niż mali zawodnicy.

– Nie wygrałem, ale i tak się cieszę, bo dostałem medal – mówi sześciolatek Tomek, który obiecuje, że będzie solidnie trenował i za rok jako pierwszy przetnie linię mety.

– Wolniej, wolniej, uważaj, żebyś się nie przewrócił – krzyczała starsza

pani do swojej wnuczki, która ani myślała zwalniać i pędziła ile sił w nogach.

– Biegi dzieci są stałym i niezwykle ważnym elementem wszystkich imprez biegowych. Oprócz tego, że przysparzają pozytywnych emocji, to pełnią również ważną rolę edukacyjną, ponieważ propagują zdrowy styl życia i pokazują, że dobrze bawić się można nie tylko przed komputerem – stwierdził Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie, podmiotu, który razem ze Stowarzyszeniem „Horus” zorganizował XXI Bieg Jakubowy. Swoją drogą, to właśnie OSiR w 2009 roku po kilku latach przerwy reaktywował Bieg Jakubowy (inicjatorem I. Biegu Jakubowego był Andrzej Sassyn, ówczesny prezes Towarzystwa Miłośników Olsztyna).

– Fakt, że w dzisiejszej imprezie wzięło udział blisko 500 osób, pokazuje zarówno skalę społecznego zapotrzebowania, jak i potencjał biegowych przedsięwzięć, które mamy zamiar rozwijać – powiedział Jerzy Litwiński, który już zaprasza na Warmia Run Challenge (29–30 czerwca) oraz Ukiel Olsztyn Półmaraton, który w tym roku odbędzie się 15 września.

Rekord wisiał w powietrzu
Punktualnie o godzinie 13 wystartował bieg główny, w którym najlepszy okazał się Sebastian Waśkiewicz z Gdańska (33:14). – Trasa bardzo kręta, wiał silny wiatr, a przeciwnik naciskał, ale 800 metrów przed



metą urwałem się i dociągnąłem do mety – powiedział po biegu zwycięzca, któremu niewiele zabrakło do pobicia rekordu trasy. Ten należy do ubiegłorocznego triumfatora – Pawła Najmowicza (33:04).

Za plecami Waśkiewicza finiszował znany na olsztyńskich trasach Marcin Konieczny (33:24). Jako że przypomnienie wieku panom nie stanowi nietaktu, to podkreślmy, że Marcin Konieczny skończył już pięćdziesiąt wiosen, a na podium pojawił się w towarzystwie wnucząt! Trzecie miejsce zajął Szymon Sawicki (34:37).

Wśród kobiet wygrała Lidia Kołomańska (39:37), która o sześć sekund wyprzedziła Zuzannę Głombiowską (39:43). Na najniższym stopniu podium stanęła Aleksandra Adamczyk (40:23).

Klasyfikacja generalna kobiet:

1. Lidia Kołomańska 39:37
2. Zuzanna Głombiowska 39:43
3. Aleksandra Adamczyk 40:23

Klasyfikacja generalna mężczyzn

1. Sebastian Waśkiewicz 33:14
2. Marcin Konieczny 33:22
3. Szymon Sawicki 34:37



MISTRZ POLSKI KONTRA WIDZEW

FUTSAL \\ Dzisiaj osiem czołowych zespołów Ekstraklasy rozpocznie walkę o mistrzostwo Polski. Constract Lubawa, obrońca tytułu, który fazę zasadniczą rozgrywek zakończył na pierwszym miejscu, o godzinie 20 zagra w Łodzi z Widzewem.

W play-offach zespoły rywalizują do dwóch wygranych meczów, czterej zwycięzcy awansują do półfinałów, po czym dwie najlepsze ekipy wywalczą przepustki do wielkiego finału. Rywalizacja o złoty medal będzie się toczyć do trzech zwycięstw, no i są wielkie szanse na to, że w decydujących meczach zobaczymy Constrict, który nie dość, że broni tytułu, to poza tym jest także najlepszym i najsilniejszym zespołem fazy zasadniczej sezonu.

W 30 MECZACH
LUBAWIANIE STRZELILI
210 BRAMEK. POD
TYM WZGLĘDEM
NAJGROŹNIEJSI RYWALE
BYLI ZDECYDOWANIE
SŁABSI: FUTSAL LESZNO
- 151, PIAST GLIWICE - 150,
REKORD BIELSKO-BIAŁA
- 144.



Constrict Lubawa jest zdecydowanym faworytem starcia z Widzewem Łódź

Natomiast Widzew, dzisiejszy rywal aktualnych mistrzów Polski, ma ujemny bilans bramkowy, w sezonie zasadniczym przegrał z Constrictem 4:14 i 0:6, a do play-offów dostał się dosłownie rzutem na taśmę, bo w 30. kolejce łodzianie wygrali 4:2 z AZS UW Wilanów, zdobywając dwa gole w ostatniej minucie! Gdyby mecz zakończył się remisem, wówczas ósme miejsce - dające grę w play-offach - zajęłaby ekipa Red Dragons Pniewy.

Mocnych punktów łodzianie mogą szukać przede wszystkim w ofensywie, gdzie szaleją Willy May, Kamil Kucharski, Hugo Freitas, Miłosz Krzempek oraz zmierzający ku końcowi kariery Daniel Krawczyk. To do nich z pewnością będzie należeć zadanie wykorzystania każdej nadarzającej się okazji, których jednak zbyt wiele zapewne nie będzie.

Constrict w ataku ma zdecydowanie więcej atutów, a szczególnie groźny jest 30-letni Pedrinho, który aż 42 razy pokonał bramkarzy rywali. Na tym nie koniec, bo Brazylijczyk może się jeszcze pochwalić podobną liczbą asyst. W rywalizacji z Widzewem każdy inny wynik niż dwa zwycięstwa mistrzów Polski byłby olbrzymią sensacją.

• Ćwierćfinały, środa:

Widzew Łódź - Constrict Lubawa (20, transmisja w Pilot WP), Legia Warszawa - Rekord Bielsko-Biała (20), BSF Bochnia - Piast Gliwice (19), Dremar Opole Komprachcice - Futsal Leszno (19); **sobota:** Constrict - Widzew (18, transmisja w Pilot WP), Rekord - Legia (19), Piast - Bochnia (18), Leszno - Dremar (19). Ewentualne trzecie mecze zostaną rozegrane w niedzielę. **DRYH**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazeta.pl

O PIŁCE

EKSTRAKLASA \\ W meczu kończącym 29. kolejkę Warta Poznań wygrała 5:2 (2:2) ze Stalą Mielec. Bohaterem gospodarzy był strzelec trzech bramek Adam Zrelak.

PO 29 KOLEJKACH

1. Jagiellonia	55	66:39
2. Śląsk	51	38:26
3. Lech	51	43:34
4. Górnik	48	39:32
5. Legia	47	43:33
6. Pogoń	47	54:34
7. Raków	46	50:32
8. Widzew	42	39:38
9. Stal	38	35:39
10. Piast	35	30:32
11. Zagłębie	35	31:43
12. Radomiak	35	34:47
13. Warta	34	31:35
14. Puszcza	32	35:46
15. Cracovia	32	38:40

16. Korona	30	34:38
17. ŁKS Łódź	21	28:61
18. Ruch	20	31:50

• Piłkarze Jagiellonii Białystok prowadzą w Ekstraklasie z 55 punktami w 29 meczach. Na tle Europy to jednak skromny dorobek. W każdej z 15 najlepszych lig na Starym

Kontynencie, według krajowego rankingu UEFA, drużyna prowadząca w tabeli może pochwalić się wyższą średnią punktów.

Poniższa tabela uwzględnia czołową piętnastkę lig w Europie, jednak warto dodać, że w ligach z krajów zajmujących miejsca od 16. do 20. w rankingu UEFA (Izrael, Grecja, Ukraina, Serbia i Chorwacja) liderzy tabel również mają średnią punktów znacznie wyższą niż najlepszy obecnie zespół w Polsce.

• 1. Anglia, Arsenal Londyn - średnia 2,24 pkt; 2. Hiszpania, Real Madryt - 2,53; 3. Włochy, Inter Mediolan - 2,61; 4. Niemcy, Bayer Leverkusen - 2,67; 5. Francja, Paris Saint-Germain - 2,27; 6. Holandia, PSV Eindhoven - 2,70; 7. Portugalia, Sporting Lizbona - 2,67; 8. Belgia, RSC Anderlecht - 2,03; 9. Turcja, Galatasaray Stambuł - 2,73; 10. Czechy, Sparta Praga - 2,52; 11. Szkocja, Celtic Glasgow - 2,36; 12. Szwajcaria, Young Boys Berno - 1,97; 13. Austria, FC Salzburg - 2,22; 14. Norwegia, Bodø/Glimt - 2,50; 15. Dania, Brøndby IF - 2,11



Radość piłkarzy Interu Mediolan po wywalczeniu mistrzostwa Włoch

(...) 21. Polska, Jagiellonia Białystok - 1,90

LIGA WŁOSKA \\ Inter Mediolan zapewnił sobie 20. w historii tytuł mistrzów Włoch. W 33. kolejce Serie A w derbach Mediolanu, występując w roli gości, Inter ograł 2:1 AC Milan 2:1 i ma już 17 punktów przewagi nad lokalnym rywalem. Poprzedni tytuł „Nerazzurri” wywalczyli w 2021 roku.

„Niebo nad San Siro i nad całymi Włochami zrobiło się czarno-niebieskie (barwy zwycięskiego klubu - red.). Derby nadal należą do Interu, ale tym razem są jeszcze

ważniejsze, ponieważ dają podopiecznym Simone Inzaghię matematyczną pewność scudetto, dwudziestego w historii Interu” - napisała agencja ANSA. Do końca sezonu pozostało pięć kolejek. Inter ma obecnie 86 punktów, więc Milan (69) nie będzie już w stanie dogonić lidera. Trzeci w tabeli jest Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego i Arkadiusza Milika - 64 pkt. Inter zdominował w tym sezonie włoską ligę w rzadko spotykany sposób. Poniósł do tychczas tylko jedną porażkę, na dodatek dawno temu - 27 września u siebie z Sassuolo

1:2. Strzelił 79 goli (najwięcej) i stracił tylko 18, zdecydowanie najmniej w Serie A. Na czwartym miejscu w tabeli umocniła się Bologna (62), która pokonała na wyjeździe 3:1 piątą Romę (55). W bramce zwycięskiej ekipy gości wystąpił Łukasz Skorupski, a od 77. minuty grał pomocnik Kacper Urbański. Natomiast w rzymskiej ekipie ponownie rezerwowym przez cały mecz był Nicola Zalewski. W przyszłym sezonie Włochy będą mieć aż pięć miejsc w powiększonej Lidze Mistrzów.

MISTRZOSTWA EUROPY

Komisja Rozgrywek Drużyn Narodowych UEFA opowiedziała się za rozszerzeniem listy z 23 do 26 nazwisk piłkarzy podczas tegorocznego Euro - donoszą francuskie media. Na początku kwietnia w Dusseldorfie odbyły się warsztaty z selekcjonerami i działaczami uczestników turnieju. Przy tej okazji UEFA wysłuchała opinii trenerów. Największym orędownikiem powiększenia kadr na turniej jest szkoleniowiec reprezentacji Holandii

Ronald Koeman. - To bardzo dziwne, że nie możemy wybrać 26 zawodników. Powrót do 23 to absurd - mówił w marcu. Kilku trenerów zwróciło się do UEFA o zezwolenie krajom kwalifikującym się do Euro 2024 na wybór 26 zawodników, tak jak miało to miejsce na Euro 2020 i mistrzostwach świata 2022 z powodu epidemii Covid-19. Gareth Southgate, trener Anglii, również opowiedział się za rozszerzeniem składu.

Nie wszyscy jednak są zgodni w tej sprawie. Selekcjoner reprezentacji Francji Didier Deschamps jest zwolennikiem utrzymania 23-osobowego składu. Podobne stanowisko prezentuje jego niemiecki odpowiednik Julian Nagelsmann. Opinię tę podziela Philippe Diallo, prezes Francuskiej Federacji Piłkarskiej. Według informacji francuskich mediów, w przypadku rozszerzenia składu do 26 piłkarzy, wszyscy zawodnicy będą mogli pojawić się w protokole meczowym, tak jak miało to już miejsce na mundialu w 2022 roku.

Z ELBLĄGA STOMIL WYWIÓŻŁ REMIS

PILKA NOŻNA \\\ W drugoligowych derbach Olimpia Elbląg zremisowała ze Stomilem. Wynik ten nie ucieszył ani jednych, ani drugich, bo oba zespoły nie poprawiły swojej sytuacji w tabeli. Szczególnie rozczarowani po meczu byli olsztynianie.

• **Olimpia Elbląg**
- **Stomil Olsztyn 1:1 (0:0)**
0:1 - Bartosz Florek (46). **1:1** - Mariusz Gabrych (88)

OLIMPIA: Andrzej Witan - Kamil Bartoś (72 Kacper Filipczyk), Łukasz Sarnowski, Michał Kuczałek, Bartłomiej Mruk (86 Jan Sienkiewicz), Marcel Stefaniak - Jakub Sangowski, Maciej Spychała (81 Kacper Józwicki), Dominik Kozera (72 Mariusz Gabrych), Maciej Famulak - Adam Żak.
STOMIL: Miłosz Garstkiewicz - Filip Wójcik (76 Daniel Pietraszkiewicz), Igor Kościński, Hubert Sadowski, Lukáš Kubán (76 Bartosz Waleńcik), Michał Karlikowski - Karol Żwir, Michał Bezpalec, Filip Laskowski (84 Iwan Brikner), Bartosz Florek - Dawid Retlewski (84 Piotr Kurbiel).

Trener Grzegorz Lech nie mógł skorzystać z usług Szabaciuka, który pauzował za osiem żółtych kartek. W wyjściowej jedenastce w końcu pojawił się natomiast Retlewski, Briknera Michał Bezpalec, a na ławce pojawił się ostatnio kontuzjowany obrońca Waleńcik. Początkowe minuty spotkania były dość niemrawe, obie ekipy zanotowały po jednym rzucie rożnym, a sytuacji podbramkowych nie było. Oba zespoły popełniały sporo błędów w rozegraniu, przez

co mecz był w tym okresie bardzo rwany. Dopiero po 20 minutach przewagę zaczęła zyskiwać Olimpia. Po faulu Florka dośrodkowaną w pole karne piłkę Adam Żak, jednak lepszy był Garstkiewicz. Po chwili znów Żak starał się zaskoczyć Garstkiewicza, ale znów czujny był młody olsztyński bramkarz. Goście przebudzili się dopiero w końcówce, jednak dwa stałe fragmenty gry nie przyniosły zmiany wyniku.

DRUGA POŁOWA
ZACZĘŁA SIĘ IDEALNIE DLA STOMILU - ŻWIR IDEALNIE ZAGRAŁ DO WYBIEGAJĄCEGO PO LEWEJ STRONIE FLORKA, A TEN NIE DAŁ SZANS WITANOWI, WPRAWIAJĄC W ZACHWYT, SZCZELNIE WYPEŁNIONY FANATYKAMI „DUMY WARMII”, SEKTOR GOŚCI.

Od tego momentu mecz się ożywił. Zdystansu próbowali strzelać gospodarze, a przed szansą podwyższenia wyniku stanął Michał Karlikowski, którego uderzenie po kontrze obrońcy Witana. W 65. minucie groźnie z wolnego na bramkę Stomilu uderzył Spychała, ale Garstkiewicz był dobrze ustawiony. Olimpia starała się wyrównać, ale olsztynianie



Po meczu w Elblągu Stomil traci trzy punkty do bezpiecznego miejsca w tabeli

zmusili ją do gry pozytywnej, dobrze się broniąc i szukając swoich szans w szybkich wypadach. Jednak w 88. minucie obrona Stomilu zasnęła i Gabrych doprowadził do wyrównania. Remis nie przekreślił, ale na pewno utrudnił sytuację broniącemu się przed spadkiem Stomilu. - Dziękuję kibicom, którzy przyjechali do Elbląga i wspierali nas od pierwszej minuty - powiedział po meczu Grzegorz Lech, trener Stomilu. - Czekaliśmy świadomie i z premedytacją na tę jedną sytuację, wiedząc jakie atuty ma przeciwnik. Gdy objęliśmy

prowadzenie, wiedzieliśmy, że przeciwnik wprowadzi rosnącego napastnika, by zwiększyć liczbę dośrodkowań. Niestety, w końcówce nie ustrzegliśmy się błędów, w efekcie Olimpia wyprowadziła świetną akcję i strzeliła bramkę na 1:1. Gospodarze zdecydowanie dominowali, jeśli chodzi o posiadanie piłki, natomiast moja drużyna jest w momencie trudnym, dlatego wymagam, żeby grała w piłkę, ale przede wszystkim żebyśmy strzelali bramki i wygrywali mecze. Dzisiaj niewiele nam zabrakło, ale mamy jeszcze pięć kolejek.

Na pewno w drużynie jest wiara i energia, żeby walczyć o utrzymanie Stomilu. - **KIBICE RZECZYWIŚCIE STWORZYLI ŚWIETNE WIDOWISKO - OCENIŁ SEBASTIAN LETNIEWSKI, TRENER OLIMPII.** - **NA PEWNO OBYDWA ZESPOŁY INACZEJ BY GRAŁY, BĘDĄC W INNEJ SYTUACJI W TABELI.** Wiemy, że nasza sytuacja nie jest kolorowa, dlatego bardzo chcieliśmy wygrać. Trener Lech powiedział, że olsztynianie ustrzegli się naszych dośrodkowań, rze-

czywiście ten element jest zdecydowanie do poprawy, bo wiele razy byliśmy pod polem karnym przeciwnika, ale nic z tego nie wynikało. To jest zatrważające. Robiliśmy przewagę w bocznych sektorach po to, by dostarczyć piłkę dwóm napastnikom - taki był plan na ten mecz, jednak się nie udał. Cieszymy się z jednego punktu, bo podjęliśmy walkę, ale więcej plusów w naszej grze ciężko znaleźć.

* W 30. kolejce Olimpia zagra na wyjeździe w Kaliszu (27 kwietnia, g. 17), a Stomil podejmie rezerwy Lecha Poznań (29 kwietnia, g. 18:15). **EM, DRYX**

PO 29 KOLEJKACH

1. Pogoń	52	47:35
2. Kalisz	48	42:27
3. Kotwica	46	53:41
4. ŁKS II	43	43:39
5. Radunia	43	39:36
6. Zagłębie II	42	44:40
7. Chojniczanka	42	37:35
8. Hutnik	42	39:38
9. Polonia	41	42:40
10. Stal	41	33:34
11. Lech II	38	33:41
12. Skra	36	33:33
13. Olimpia E.	35	32:40
14. Wisła	33	42:44
15. Olimpia G.	33	30:36
16. Jastrzębie	33	33:41
17. Stomil	30	25:34
18. Sandecja	28	29:42

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\\ Wczoraj Asseco Resovia Rzeszów i Projekt Warszawa rozpoczęły walkę o trzecie miejsce w PlusLidze (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku). Rewanż w piątek w Warszawie. Natomiast dzisiaj o g. 20.30 w Zawierciu Warta i Jastrzębski Węgiel rozpoczną rywalizację, której stawką jest mistrzostwo Polski. Rewanż w sobotę w Jastrzębiu. Siatkarze Aluronu CMC Warta Zawiercie w siódmym roku gry w PlusLidze po raz pierwszy zagrają w finale. - Wierzę, że srebro to nie wszystko i możemy być godnym rywalem

Jastrzębskiego Węgla w walce o złoto - powiedział prezes klubu Kryspin Baran. Jastrzębianie bronią tytułu, w finale PlusLigi zagrają czwarty raz z rzędu, wygrali sezon zasadniczy (Aluron CMC był drugi), ale trzy razy przegrali ostatnio z zawierciańską ekipą - oba starcia w lidze oraz finał Pucharu Polski. - Kiedy w 2011 roku zakładaliśmy klub, nikt się nie spodziewał, że wyjdzie poza ramy amatorskiego grania. Finał mistrzostw Polski nikomu, gwarantuję - nikomu, do głowy nie przyszedł - dodał Baran, przypominając, że po awansie do PlusLigi w 2017

roku powstał plan rozwoju klubu. - Mniej więcej trzymamy się jego ram. Absolutnie nie chcieliśmy działać szybko, po łebkach. Widzieliśmy, że taki słomiany zapal nie tylko u organizatorów, ale też sponsorów i kibiców szybko gaśnie. Natomiast czasem rozwijając się zbyt słamazarnie można się potknąć, jak podczas próby zbyt wolnej jazdy na rowerze. Czy siedem lat na wejście do finału to dużo czy mało? Odpowiadam - to właściwy czas - ocenił. Jak przyznał, awans do półfinału w sezonie 2018/19 był nieco przedczesny. Wtedy zawiercianie byli blisko pokonania

ZAKSY, a później walkę o brąz przegrali z Jastrzębskim Węglem. - Jasno mówiliśmy, że to miało być później. Wówczas niedoświadczony w wygrywaniu był zespół, sztab trenerski i ja. Poza tym wysoki poziom późniejszych działań byłby zgodny z założeniami i cieszę się, że nie mieliśmy większych wpadek i głębszych dołków po drodze. Obecnie jesteśmy zdecydowanie bardziej doświadczeni, spokojni i metodyczni - ocenił prezes Warty. Walka o złoto toczyć się będzie do dwóch wygranych meczów. Gospodarzem drugiego i ewentualnego - trzeciego

spotkania będą broniący tytułu siatkarze z Jastrzębia Zdroju. - To jest fair, po sportowemu, bo rywale wygrali sezon zasadniczy. Oczywiście dla nich korzystne rozwiązanie przy ewentualnym trzecim meczu, ale tak być powinno - stwierdził prezes Baran, który nie obawia się, iż drużyna prowadzona przez trenera Michała Winiarskiego poczuje się już usatysfakcjonowana osiągniętym wynikiem. - To jest grupa ludzi, której nie trzeba motywować, która świetnie zna swoją wartość, więc wiem, że nie osiadzie na laurach. „Jurajscy Rycerze” w 2022 roku wywalczyli trzecie miej-

sce w PlusLidze i dotychczas to był ich największy sukces. Walka o pozostałe miejsca już się zakończyła.

PLUS LIGA

5. LUK Lublin
6. Trefl Gdańsk
7. Stal Nysa
8. Indykpol AZS Olsztyn
9. Skra Betchatów
10. ZAKSA Kędzierzyn
11. Ślepsk Suwałki
12. Barkom Lwów
13. GKS Katowice
14. Cuprum Lubin
15. Exact Systems Częstochowa
16. Czarni Radom

Partner wydania



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

**20 LAT
POLSKI
W UNII EUROPEJSKIEJ**

**Świętujemy wspólnie na łamach
„Gazety Olsztyńskiej. Tygodnika”**

25 kwietnia 2024 r.

**Wydanie „Gazety Olsztyńskiej. Tygodnika”
wzbogacimy o specjalne strony
poświęcone 20-leciu Polski w Unii Europejskiej**

**GAZETA
OLSZTYŃSKA** 138